Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2.

(GAZETA POMORSKA)

Nr. 91

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Reklamy: Przed tekstem 270 mk., w tekście 300 mk., za tekstem 250 mk., za wiersz. — Dla W. M. Gdańsk i Niemiec 20 mk. niemieckich.
Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy 8-miołamowy lub jego miejsce dla wojew. Pomorskiego i Poznańskiego 40 mk. Dla innych wojew. 60 mk. Dla W. M. Gdańska 4 mk. niemieck., dla Niemiec 6 mk. niemieck. Za tłomaczenia 20%. — Dla reszty zagranicy: wiersz nonparelowy 8-miołamowy 150 mk. polskich, za wiersz reklamowy 500 mk. polsk. lub ich wartość walutowa. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.
Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.
Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, piątek, dnia 14 go kwietnia 1922 | Telefon Nr. 50 i 51.

GDAŃSZCZANIE PRZECIW SPRZEDAŻY DOMÓW POLAKOM.

Gdańsk. (PAT.) We wtorek odbyło się tu zgromadzenie kupców, na którem Brunsen wygłosił referat w sprawie gospodarczego położenia Gdańska, występując gwałtownie przeciwko wyprzedaży domów w Gdańsku w ręce polskie. Jeżeli wyprzedaż domów w dotychczasowych wymiarach trwałaby dłużej, to zniknie niemiecki charakter Gdańska.

PRZEJĘCIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) Dzienniki podają, że w Katowicach został podpisany przez pełnomocnika rządu polskiego, wiceministra dr. Zygmunta Seydę oraz przez pełnomocnika rządu niemieckiego, tajnego radcę pruskiego, ministra sprawiedliwości dr. Grusena, układ w przedmiocie przejęcia przez władze polskie wymiaru sprawiedliwości na obszarze G. Śląska przyznanym Polsce. Układ te przewiduje dalsze prowadzenie wszelkich spraw sądowych, cywilnych i karnych, jakoteż niespornych, które w chwili przejęcia przez władze polskie wymiaru sprawiedliwości w okręgach sądów okręgowych w Bytomiu, Gliwicach, Opolu i Raciborzu nie zostały ukończone.

WRĘCZENIE KRÓLOWI JUGOSŁAWJI ORDERU ORŁA BIAŁEGO.

Belgrad. (AW.) Poseł polski Okęcki przyjęty został wraz z całym personelem poselstwa na uroczystej audjencji przez króla Aleksandra, któremu po okolicznościowem przemówieniu wręczył order Orła Białego.

Konferencja genueńska.

Projekt Lloyd George'a europejskiego sojuszu na lat 10.

PROJEKT LLOYD GEORGE'A.

Paryż. (PAT.—Tel. Comp.) Korespondent „Petit Parisien" donosi z Genui, że Lloyd George ma zamiar zaproponować zawarcie przymierza europejskiego, któreby obowiązywało na lat 10. Według projektu narody europejskie byłyby się zobowiązały przez układ ten do nieatakowania swoich sąsiadów. Mała Ententa ma podobno w tej sprawie stawić żądanie, aby układ przewidywał sankcje na wypadek naruszenia pokoju przez jednego z kontrahentów.

Z POSIEDZENIA KOMISJI EKONOMICZNEJ.

Genua. (PAT.) We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie komisji ekonomicznej pod przewodnictwem Colrat'a (Francja). Z ramienia Polski uczestniczył podsekretarz stanu Strassburger. Wybrano podkomisję, w skład której weszli delegaci Holandji, Szwajcarji, Norwegji, Jugosławji i Łotwy.

Z KOMISJI TRANZYAOWO-TRANSPORTOWEJ.

Genua. (PAT.) We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie komisji tranzytowo-transportowej pod przewodnictwem delegata Belgji. Z ramienia rządu polskiego uczestniczył min. Narutowicz. Wybrano podkomisję, w skład której weszli delegaci Austrji (21 głosami), Estonji (15 głos.), Portugalji (15 głos.), Polski 14 gł.) i Szwajcarji (10 głos.)

Z ukonstytuowanych dotychczas czterech podkomisji Polska należy do dwóch mianowicie do komisji politycznej i transportowo-tranzytowej.

PRZEDSTAWICIEL AMERYKI NA KONFERENCJI.

Londyn. (PAT.—Radio). Ambasador amerykański w Rzymie przybył do Genui. Przedstawicielowi „Chicago Tryibune" ambasador oświadczył, że będzie obecny na konferencji w charakterze nieurzędowym.

NARADY DELEGATÓW M. ENTENTY I POLSKI.

Paryż. (PAT.) Czeskie Biuro Prasowe donosi z Genui: We wtorek odbyła się konferencja przedstawicieli Małej Ententy z delegacją Polska. W sprawie reprezentacji Małej Ententy w podkomisjach uchwalono, że do odnośnych podkomisji wyznaczani będą przedstawiciele poszczególnych państw według powszechnej określonej kolejności. Minister Benesz zaproponował na pierwsze miejsce najstarszego wiekiem delegata Małej Ententy ministra Bratianu, który też wszedł do pierwszej podkomisji politycznej. Na tej samej zasadzie reprezentacje państw bałtyckich w podkomisji politycznej obejmie pierwszy minister Skirmunt.

POROZUMIENIE POLSKI Z MAŁA ENTENTA I PAŃSTWAMY BAŁTYCKIEMI.

Genua. (PAT. Polska delgacja od wtorku zajmowała się badaniem raportu opracowanego przez rzeczoznawców państw sprzymierzonych na ostatniej konferencji londyńskiej, mającego być podstawą do dyskusji nad kwestją rosyjska. Odbyła się w tej sprawie wymiana zdań między delegatami państw bałtyckich, następnie zaś toczyła się konferencja w tej sprawie między państwami Małej Ententy.

Genua. (PAT.) „Corriere Marcantina", komunikując o wyborze czterech delegatów do podkomisji politycznej, oświadcza: Powołanie Rumunji i Polski do podkomisji jest bardzo pożyteczne, gdyż jeżeli chcemy zawrzeć pokój z Rosją, obecność oraz czynny udział tych dwóch państw jest niezbędny.

WSPÓŁPRACA NIEMIECKO-ROSYJSKA.

Moskwa. (PAT.) W związku z życzliwem przyjeciem jakiego doznała delgacja genueńska w przejeździe przez Berlin, Izwiestja" piszą co następuje: Niemcy i Rosja będą występowały w Genui w zupełnem porozumieniu. Państwa te uzgodniły swoje zapatrywania odnośnie do udziału Niemiec w odbudowie rosyjskiego życia ekonomicznego, wobec tego, że Rathenau cofnał swój projekt eksploatacji Rosji przez Niemcy. Oddanie delegacji sowieckiej dawnego gmachu poselstwa rosyjskiego w Berlinie „Izwiestja" uważają za akt uznania władzy sowieckiej.

Likwidacje departamentów min. b. dz. pr.

LIKWIDACJA DEPARTAMENTU APROWIZACJI MIN. B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów wydała rozporządzenie o likwidacji Departamentu Aprowizacji Ministerjum b. dzieln. pruskiej.

W myśl rozporządzenia powyższego przeprowadzenie i zakończenie likwidacji Departamentu Aprowizicji Min. b. dz. pruskiej oraz wszelkich czynności finansowo-gospodarczych w zakresie aprowizacji powierzona Ministrowi skarbu.

Rozporządzenie Rady Ministrów nabrało mocy w dniu 8 kwietnia br.

Gdańsk. 12. 4. (PAT.) Kursy dewiz: marka polska 7,73 i pół—7,76 i pół, przekaz na Warszawę 7,76—7,79, na Poznań 7,74 i pół—7,77 i pół, dolary 298,70—299,30, funty szterl. 1308,65—1310,35.

SPRAWA ZDROWIA PUBLICZNEGO NA OBSZARZE B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Na mocy rozporządzenia rady ministrów z dn. 6 marca 1922 r. w przedmiocie przekazania ministrowi zdrowia publicznego zarządu spraw w dziedzinie zdrowia publicznego na obszarze b. dzielnicy pruskiej wyłączono zarząd spraw, dotyczących zdrowia publicznego na obszarze b. dzielnicy pruskiej z zakresu działania ministra tej dzielnicy i przekazano ministrowi zdrowia publicznego. Wobec weiścia w życie tego rozporządzenia z dniem ogłoszenia, utworzono na na miejsce dotychczasowego departamentu zdrowia publicznego ministerjum b dzielnicy pruskiej, na okres przejściowy departament spraw b. dzielnicy pruskiej ministerjum zdrowia publicznego, z siedziba w Poznaniu.

Pełnienie czynności dyrektora tego departamentu powierzono nadal dotychczasowemu dyrektorowi departamentu zdrowia publicznego ministerjum b. dzielnicy pruskiej, prof dr. Pawłowi Gantkowskiemu, a zastępcą tegoż dyrektora w Warszawie ustanowiono dr. Hilarowicza. Urzędy wojewódzkie w Poznaniu i w Toruniu będą odtąd w tych sprawach, w których dotychczas zwracały się do ministerjum b dzielnicy pruskiej (departament zdrowia publicznego), zwracały się do ministerjum zdrowia publicznego (departament dla spraw b. dzielnicy pruskiej) w Poznaniu.) Zarządzeniami ministra zdrowia publicznego będą poszczególne rodzaje spraw wyłączone z zakresu działania departamentu dla spraw b. dzielnicy pruskiej i przydzielone do poszczególnych wydziałów centrali ministerjum zdrowia publicznego.

PRASA FRANCUSKA O WYBUCHU W GLIWICACH.

Paryż. (PAT.) Prasa francuska obszernie omawia wypadki gliwickie i domaga się ostro odpowiedniego zadośćuczynienia ze strony Niemców. „Action Française" pisze: Mamy nadzieję, że delegacja francuska w Genui poruszy te sprawy wobec delegacji niemieckiej. Zajścia w Gliwicach dowodzą, że myśl odwetu dojrzewa w niemieckich sercach. Niestety, stwierdzić musimy — dodaje dziennik — że niektórzy nasi sprzymierzeńcy w Genui nie chcą, czy też nie potrafią docenić znaczenia eksplozji w Gliwicach; tem bardziej stanowczo będzie musiała Francja wystąpić ze swojemi pretensjami.

ROKOWANIA GENEWSKIE W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ

Berne szwajcarskie. (PAT-Havas.) Ustępując naleganiom pełnomocników polskich i niemieckich, prezydent Calonder zgodził się na nową zwłokę i pozwolił im prowadzić w dalszym ciągu układy. Wobec tego posiedzenie publiczne, na którem kwestje sporne będą poddane arbitrażowi, odłożono do dnia 13 kwietnia.

Z ostatniej chwili.

SPISEK KOMUNISTYCZNY NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (AW.) Policja wykryła tutaj nowy spisek komunistyczny. Aresztowano 12 osób. Spisek był wymierzony przeciw obecnemu ustrojowi Węgier oraz miał na celu zgładzenie ze świata wybitniejszych przywódców ruchu robotniczego.

KONGRES WSZECHŚWIATOWY W SPRAWIE IZB HANDLOWYCH.

Budapeszt. (PAT-W.B.K.) Budapeszteńska Izba przemysłowo-handlowa postanowiła zaprosić przedstawicieli wszystkich Izb zagranicznych na kongres światowy do Budapesztu, na którym rozpatrzone być mają rewizje ustawy Izb przemysłowo-handlowych oraz niezależność ekonomiczna Izb krajowych.

Giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 13. IV. (AW.) **Gotówka:** Dolary 3790—3850 franki franc. 353. **Dewizy:** Belgia 325. Berlin 12,90—13,00. Gdańsk 13,10—13,05. Londyn 16 875—17 100. Paryż 353—355. Szwajcarja 746, Praga 77—77¼, Wiedeń 49¾—49,65.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 13. IV. (AW.) **Notowania oficjalne:** Kwilecki Potocki 250, Pozn. Bank Ziem. II—III 230, Bank Związku Sp. Zarobk. I—IX 240, Arcona 320, Barcikowski I—VII 230, Centrala Rolników 200, Hurtownia Drogeryjna 170—165, Hurtownia Związkowa 155, Lubań 1550, dr. Roman May 555, Orient 260, Patria 600, Pozn. Spółka Drzewna IV 790, V 710—720, Sarmatia I 480, II 435.

Notowania nieoficjalne: Bank Poznański 150, Brzeski Auto II 230, Herzfeld & Victorius 305, Papiernia Bydgoska 210, Precyzja 125, Wielkopolska Huta Miedzi 255—200.

Marka niem. gotówka 13—12,95. Obroty: 310 000.

Kiernikjada czyli „kozieł ogrodnikiem“.

(Epopeja bez końca.)

„Kwitnące jeszcze przed rokiem folwarki Komory Cieszyńskiej są dzisiaj dzięki polityce p. Kiernika ruiną, co przynieść może państwu miljardowe straty. Stosunki ekonomiczne na Śląsku są zupełnie inne, aniżeli w innych częściach Polski. To też nieodpowiedzialna, brutalna i dyletancka działalność p. Kiernika w dobrach Komory jest przestrogą, aby kozła nie czynić ogrodnikiem“

Tak pisze pewien Ślązak w „Rzeczpospolitej“ warszawskiej o gospodarce p. Kiernika na Śląsku Cieszyńskim. Wobec tego, że „błoga“ działalność tego głowacza piastowskiego, — o której napomknęliśmy już w artykule naszym „Uwiąd starczy P. S. L.“ z okazji omawiania w Sejmie sprawy Dojlidy, — zasługuje na kronikarskie chociażby uwiecznienie, przyjrzyjmy się jej bliżej:

W wypadku wspomianym na wstępie, chodzi o dobra b. arcyksięcia Fryderyka, położone na Śląsku Cieszyńskim, które przyznane zostały państwu polskiemu przez konferencję pokojową w myśl traktatu w St. Germain. Obejmują one około 6 000 ha. ornej ziemi i łąk i przeszło 20 000 ha. lasów. Ponieważ traktat w St. Germain nie został dotąd przez Sejm ratyfikowany, więc dobra przyznane nie mogły być przez państwo polskie przejęte, zaprowadzono tylko państwowy zarząd przymusowy, zapewniający państwu wgląd w gospodarkę dotychczasową.

Dobra te, zwane zazwyczaj Komorą cieszyńską, znajdowały się na bardzo wysokim poziomie kultury rolnej i mogły pod tym względem służyć za wzór gospodarki racjonalnej. Aż do czasu przejęcia ich przez państwo powinien dotychczasowy ustrój gospodarczy być zatrzymany, ponieważ własność ta musi być dopiero od komisji odszkodowań przez Rząd Polski nabyta. P. S. L. - Piast jednak rzuciło swe pożądliwe oko na Komorę cieszyńską i postanowiło użyć jej do stworzenia sobie tamże organizacji politycznej Pod naciskiem tego stronnictwa utworzył Główny Urząd Ziemski delegaturę swoją w Bielsku celem przeprowadzenia parcelacji dóbr na Śląsku Cieszyńskim, głównie zaś Komory arcyksiążęcej. Ponieważ jednak Rząd nie miał odwagi oddać Komorę do parcelacji przed przejęciem jej przez państwo, więc prezes G. U. Z. p. Kiernik w porozumieniu z p. ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych obmyślił inny sposób zaspokojenia apetytu P. K. L., wprowadzając w czyn parcelację dzierżawną, to znaczy, że sporządzno plany parcelacyjne, działek jednak nie oddano parcelantom na własność, lecz je tylko im wydzierżawiono z prawem pierwokupu.

P. Kiernik ustanowił maximum posiadania ziemi dla Śląska na 60 ha, nie zapytawszy się ani Tymczasowej Komisji Rządowej w Cieszynie, ani Naczelnej Rady Ludowej w Katowicach, ani wogóle nie porozumiewał się z powyższemi czynnikami co do parcelacji dzierżawnej, chociaż w rozporządzeniu o utworzeniu delegatury G. U. Z. w Bielsku takie porozumiewanie się z Komisją cieszyńską wyraźnie jest zatrzeżone.

Podnieść tu jeszcze z naciskiem trzeba, że parcelację dóbr Komory przeprowadzono nie w myśl ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., lecz delegatura G. U. Z. skonstruowała sobie osobną umyślnie dla Śląska przykrojoną parcelację, która daje ziemię ludziom, nie mającym prawa do ziemi i nie chącym jej wziąć, bo na Śląsku głodu ziemi niema.

Z całą pewnością 90 proc. ludności jest przeciw parcelacji Komory, obawiając się z jej rozdrapania drożyzny, która już obecnie co do mleka i masła jest niesłychana dzięki temu, że już setki krów wywieziono na wschód. To też ludność przeklina — jak się wyraża — „nowe porządki warszawskie“ i niechęć do takich rządów wzrasta z dniem każdym. Za parcelacją oświadcza się jedynie mała grupka zwolenników P. S. L., która sądzi, że ziemię otrzyma darmo.

Robotnicy rolni mając rozpocząć gospodarkę własną, nie chcą nic o niej słyszeć, rozpoczynając strajk rolny i niedopuszczając dzierżawców ośrodków do ich objęcia. Strajk ten w przeważnej liczbie folwarków trwa od 28 marca rb Robotnicy rolni żądają, ażeby reforma rolna na Śląsku Cieszyńskim została cofnięta. Robotnicy zaś przemysłowi Śląska Cieszyńsk. solidaryzują się z robotnikami rolnymi i gotowi są w każdej chwili poprzeć strajkujących Wbrew więc woli posłów P. P. S. idących ręka w rękę z posłami P. S. L. w sprawie reformy rolnej, wybuchł strajk, który jest zabójczą krytyką całej polityki ludowcowo-socjalistycznej. Zdrowy rozum robotnika rolnego dyktuje mu, że ziemi brać nie może bez odpowiednich funduszów na urządzenie własnego gospodarstwa. Nie chce on się borykować aż do śmierci z niedostatkiem i nędzą, tembardziej, że czuje się dobrze uposażonym w dotychczasowej służbie.

Taką zbrodniczą wprost akcję przeprowadził pan Kiernik na żądanie swego stronnictwa wbrew interesom państwa, do którego podkopuje parcelacja ta zaufanie, i wbrew żądaniu ludności. Działalność p. Kiernika w cieszyńskiem jest godną zaistę współudziału jego w sprawie „panamy dojlidowskiej“, która sprawiła, dostawszy się na światło dzienne w Sejmie, że „Kiernik skończony“, jak słusznie pisze „Kurjer Warszawski“.

Wszystkie zabiegi spółki aferzystów leśnych i szachrajów dojlidowskich, aby „ex post“ (po fakcie dokonanym), wybielić smutnej pamięci prezesa Urzędu Ziemskiego, są płonne. Rezolucja rehabilitacyjna, uchwalona przez jego kompanów partyjnych, w sam raz kwalifikuje się jako temat do kupletu operetkowego. Nie pomoże także mianowanie p. Kiernika pierwszym wiceprezesem klubu P. S. L., bo opinja na tę prowokację zareaguje conajmniej tak, jak poseł Staniszkis, któremu dojlidowski patron zaproponował „sąd honorowy“, a otrzymał krótką odpowiedź: „Szanowny panie! są przecież sądy koronne“.

Politycznie sprawa jest skończona, a jeżeli będzie miała jeszcze jaki epilog, to chyba tylko przed kratkami trybunałów.

Zły duch natchnął klub poselski P. S. L.-Piasta, gdy postanowił on sprawę Dojlidy, bardzo grubo zdrożną, wziąć na barki całego stronnictwa, stając w obronie winowajców i wyrażając im zaufanie..

Ale stronnictwo, współwinne, zachowuje wierność swym członkom, zupełnie, jak to było swego czasu z p. Bardlem. Już po obwinieniu p. Bardla w listopadzie 1921 r. przez Najwyższą Izbę Kontroli o nadużycia na stanowisku ministra i po złożeniu przezeń dnia 12 listopada 1921 r. mandatu poselskiego, zamieścił „Piast“ urzędowe pismo P. S. L., w wydaniu z dnia 20-go listopada 1921 r. wiadomość o zebraniu delegatów i mężów zaufania P. S. L. w okręgu krakowskim, na którem dnia 15-go listopada 1921 uchwalono:

„Za intensywną pracę w szeregach P. S. L. składają zebrani drowi Bardlowi podziękowanie i wyrażają mu votum zaufania, a zarzuty, skierowane przeciw dr. Bardlowi, odpierając z pogardą i potępiając inicjatorów tych zarzutów, którzy są zdeklarowanymi wrogami P. S. Lud.“.

Więc jeszcze dnia 20 listopada 1921 r., tuż po wkroczeniu Najwyższej Izby Knotroli, wydawało się kierownictwu P. S. L., że można będzie podziękowaniem i zaufaniem wyrażanem p. Bardlowi, a butną pogardą i potępieniem oskarżycieli, wszystko osłonić i zagłuszyć.

Nie na długo. Bo już dnia 2 grudnia 1921 musiał p. Rataj w pełnym Sejmie zapomnieć również szumnie o tem pierwotnem stanowisku stronnictwa w sprawie p. Bardla i oświadczyć:

„Imputowanie memu stronnictwu intencji, jakoby chciało odwrócić uwagę od tej sprawy, muszę odeprzeć! Z chwilą, gdy tylko doszła ta rzecz do wiadomości naszej, klub nasz zareagował i p. Bardel nie piastuje już mandatu. Prócz tego sąd partji zawiesił go w prawach członka stronnictwa do czasu rozstrzygnięcia sprawy“.

Odwrót z podziękowań, zaufań, pogard i potępień okazał się zatem konieczny i to bardzo szybko.

Z pamięcią o tamtej sprawie czyta się obecnie uchwałę klubu poselskiego P. S. L., powziętą dnia 5-go bm., nazajutrz po rozprawie dojlidzkiej, w Sejmie, a do pierwszego wystąpienia stronnictwa po zarzutach przeciw p. Bardlowi bliźniaczo podobną:

„Klub posłów P. S. L. stwierdza, że wystąpienie stronnictw w Sejmie przeciwko prezesowi Głównego Urzędu Ziemskiego ujawione w głosowaniu nad odpowiedzią Rządu na interpelację w sprawie Banku Polsko-Amerykańskiego, jest jaskrawym dowodem, że stronnictwa te kierowały się nie stroną rzeczową, ale tylko i wyłącznie względami politycznymi. Klub posłów P. S. L. wyraża posłowi dr. Kiernikowi najgorętsze uznanie i rzetelną wdzięczność. . .“

Czy na długo?

Zaślepienie P. S. L. ujawniło się jeszcze jaskrawiej w niebywałem zjaściu na owem posiedzeniu Sejmu dnia 4 kwietnia br.

W ciągu rozprawy członek tego stronnictwa poseł Szmigiel, który otarł się nawet o wyższą szkołę, krzyknął ku prawej stronie Izby:

„Będziemy was rżnąć, jak w roku 46, tylko z większą prezycją to wykonamy“.

Czy mógł ktokolwiek przypuszczać, że w Sejmie odrodzonej Polski padną takie słowa i że wywołają one na sali sejmowej w ławach wielkiego stronnictwa zjawiający się krwawy upiór Szeli i to nawet bez tego wstydu z jakim zjawił się on, zdawałoby się już na zawsze, w Weselu w przerażającym obrazie Wyspiańskiego:

„Kubeł wody, gębę myć, suknie prać, nie będzie znać!“

Wiele rzeczy można pojąć, ale to, że P. S. L. ani jednem słowem i ani jednem drgnieniem nie odrzekło się tego przerażającego wystąpienia, pozostanie czemś niepojętem.

Zdawaćby się mogło, że P. S. L. jest pogrzebane w opinji publicznej. Skąd zaś! Już dziś wyznacza ono — jakoby najsłuszniej mu się to należało, następcę Kiernika. W czasie, kiedy idee Rzeczypospolitej zagłuszyła idea walki klasowej, koniecznem jest przecież, ażeby na czele władzy wykonawczej w zakresie reformy rolnej stał człowiek, będący przedstawicielem polityki klasowej. Wymienia się nazwiska, które są tylko nową firmą demagogii, nowym szyldem — jak się wyraża „Kurjer Warszawski“ — drapieżności klasowej. Czynione są zabiegi, aby „nowy człowiek“ był „Kiernikiem nr. 2“, gdyż partja witosowa uważa naczelne kierownictwo w warsztacie wywłaszczenia za swój monopol polityczny.

Jakież wystawiłaby sobie Polska świadectwo ubóstwa, gdyby pozwoliła na obłaskawienie zapowiedzianej „zemsty“ ludowców przez miłą dla nich nominację do czego niektórzy członkowie rządu podobno się skłaniają.

Czyż podobna przypuszczać, iż skandal z lasami małopolskiemi, sprawa Dojlidy i Komory Cieszyńskiej nie miałyby stanowić jeszcze Kiernikjady końca. — iż miałby nastąpić mimo wszystko pod inną firmę Kiernikjady ciąg dalszy?

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna.

22

— Takiej wysokiej rangi?

— A coś myślała? Ustinka, toć parłem się coraz, bojowaniem, tych szarż!

Przyglądała mu się, patrzyła nań pilnie; byłże to on dawny Bolko?

— Śmigłe wyrosłeś! — zachwycała się.

— A przecie mi już roków dwadzieścia jeden!

— Och jej! wiele!!

Patrzył na nią, rzekł:

— Spiękniałaś ...

— Powiadasz?

— Jakże, nie widzę to ...? Spominałaś mnie też kiedy, Ustinko?

— O, bo to raz!

— Powiadasz?

Mówili prędko, boć rącze słowa do ust im leciały. Jakże! nie hodowali się to razem w Buławach?

Zwiezion tu przecie był z orszakiem młodej Salomei, de domo Bieleckiej, ninie Ościkowej, kiedy w mężowskie progi dworno wstępowała. Dzieciakiem jeszcze był, owdowiałej krewniaczki Bieleckich pacholęciem. Dziesiąta czyli nawet jeszcze dalsza była to woda po rodowym Bieleckich kisielu, oni Chojeńscy, ale zawsze wspólna z nimi krew, choć tą kapką, a w żyłach Chojeńskich płynąca; to i na mizerye bytowania zdać familjantów nie godziło się takim personatom, jak Bieleccy; i senatorów i kasztelanów i biskupów między przodkami swymi posiadali; wiadomo.

To i chował się w Buławach on Bolko, często za figle obrywając z ciężkiej ręki kuźmowej, bo chłopak był rączy, do wszystkiego ryzykant, odważny, to i czego się miał bać?

Rysie, ulęgłe, malusie, ledwo gmyrające się, dwa Ustince z ostępu zniósł; mała jeszcze wtedy była, ośmiolatką, to go całowała za nie, że jej!

A kiedy mu raz rzekła, jako bobrowe ogony[21]) ze wszelkiego jadła są jej najsmaczniejsze, — ho, ho, wieleż to nocy, by ten bociek wystawał w jeziorkach przydźwiunych. A potem z tryumfem one smakołyki z cennego zwierza do dworu niósł i nie baczył, choć tam wujko Ościk Kuźma zesmagać go kazał raz i drugi za psowanie drobiazgu, z którego, gdy dojrzeje, futro przecie jest osobliwe.

Później, kiedy Ustinka trochę podrosła, to już razem na różne uciechy myśliwskie albo i te połowne puszczali się tajemnie; Marfa jedna wiedziała, ale do sekretu była z niej niewiasta pewna, Ustinkę miłująca, to się parę razy udało. No, nie zawsze, prawda; a jeśli na jaw wyszły one wymkliwe harce o świtaniach albo i powieczornych zorzach, to chryja podnosiła się w całym dworze, że Panie Boże ratuj!

Cóż, wszystko brał na siebie; powiadał, że nawet pobekiwała, nie chcąc z nim chodzić, jeno że molestował. Obronił ją zawsze; dałby to komu tknąć Ustinkę, choćby i jej rodzonemu ojcowi?

I bułanka jej ujeździł, że ów klękał, i z lewej kłusował albo i z prawej, prosto na samo powiedzenie; wszyscy widzieli. Fechtować się ją nauczył i bronią lekką władać, a już konia zażywać to najbieglej ...

[21]) Ogon bobra uważany jest jako przysmak. Marcin Kromer Polska str. 30.

Krótkie one nauczania były: do konwiktu ojców jezuitów w Wilnie był oddany, tylko wpadał na letnie tygodnie do Buław. Chcieli go Ościkowie Bogu na służbę oddać. To gdy się zwiedział o onem, jak nie drapnął z konwiktu, jak się nie zaszył w szeregach hospodara wołoskiego Iwoniego, który to akuratnie w sam czas koronacyjnego sejmu króla Henryka Walezjusza prał turków do żywej krwi i molestował sejm o pomoc przeciw onem pogańskiemu paskudztwu, jeno że bez nijakiego skutku;[22]) jak nie zaczął Bolko pod onym mężnym Iwonim cuda odwagi w bojach jawić, że na wyprzódki z najdzielniejszymi szedł, — jak mu tam łba turcy nie rozpłatali, że olejmi naznaczył go już kapelan, tylko, że się chwacko wykurował ze śmiertelnej rany i znowu w pierwszych szeregach stanął: to i poniechali Ościkowie zamiaru względem krewniaka, boć i matka bolkowa, przed śmiercią, wtedy właśnie poprosiła swoich i syna opiekunów, by chłopaka do kapłańskiego stanu nie zniewalali, żeć inklinacyi do onego nie posiada żadnej.

O, do Ustinki to miał inklinację od zarania pacholęctwa; przecie i ona go lubiła, najwięcej ze wszystkich. jakże, nie widział to?

Trzy lata temu ostatni raz tu zaglądnął, ale na krótko. Skrzacikiem wtedy była piętnastoletnim, długa w nóżkach, jakaś flakowata, jeno że zawsze najmilejsza.

Pod Gdańsk wtedy szedł, przydan do Wejherowego pocztu, na boje wielmożne śpieszył; to go, żegnając, tak Ustinka płakiwała, jakby z samego serca lejącemi się łzami. Wołała wciąż:

— Bolko, dyć nie zgiń ... O, Matko cudowna ... Bolko ...

[22]) Trzeci zbiór Pistoryusza, opisanie Lenarta Góreckiego. Raczyński: Panowanie Henryka Walezynsza str. 14.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ks. Stan. Adamski.

Zadania Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce.

Stronnictwa polityczne a kościół katolicki.

Wobec żywego zainteresowania się szerokich warstw społeczeństwa jedną z ostatnich prac społecznych ks. posła Adamskiego p. t. „Zadania Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce" przystępujemy do opublikowania jej w całości na łamach „Głosu Pomorskiego", nadmieniając, że każden obywatel, bez względu na swe poglądy polityczne winien się gruntownie zaznajomić z tą pracą. Wyszła ona w wydaniu broszurowem, nakładem „Księgarni Społecznej" w Poznaniu (ul. Skarbowa 12), gdzie można jeszcze nabyć pozostałe nieliczne egzemplarze.

Politycy wszelkich odcieni uświadamiają sobie doskonale, jak głęboko idea religijna jest zakorzeniona w duszy większości naszego społeczeństwa i w jak wysokim stopniu przekonania religijne oddziaływują na zapatrywania polityczne i społeczne. Stąd jedni usiłują wydrzeć zasadę religijną ze serca ludności — podkopując przytem zwykłemi metodami żydowsko-socjalistycznemi zarówno wiarę w Boga, jak i moralność chrześcijańską, zaostrzać wszelkie konflikty powstałe na tle stosunku ludności do duchowieństwa, rzucając stek oszczerstw zarówno na Kościół jak i reprezentantów jego, wiedząc doskonale, że o ile uda im się zrazić społeczeństwo do duchowieństwa, z wpływem duchowieństwa osłabnie wpływ idei religijnej.

Z drugiej zaś strony prowadzi zrozumienie wpływu chrześcijaństwa na dusze ludzkie do tego, że cały szereg stronnictw stara się podtrzymać chociażby na zewnątrz łączność z ideą religijną, albo zachować przynajmniej pozory, aby reklamując się zawsze jako stronnictwo chrześcijańskie, zagarnąć w swoje szeregi chrześcjan, a potem nieuświadomionych prowadzić drogą, która z chrześcijańskiemi zasadami w jaskrawej stoi sprzeczności.

Inne nakoniec stronnictwa wobec chrześcijaństwa i poszczególnych wyznań istotnie szczere i życzliwe zajmują stanowisko jednakowoż i tu zauważyć można poważne jeszcze różnice. Istnieją bowiem stronnictwa, które stoją na stanowisku przedewszystkiem narodowem, przychylne wobec religji zajmują stanowisko, uważając, że religia wytwarza dobrych obywateli, wobec czego popieranie religji jest w interesie narodowości, która się stawia na pierwszem miejscu.

Gdy jednak zajdą chwile rzeczywistych albo pozornych konfliktów, stronnictwa tego typu w niełatwem znajdują się położeniu. Stawiają zasadniczo interes narodu wyżej aniżeli Kościoła. Wychodząc z założenia, że istotnie może między interesami narodu a interesem religji zajść poważny konflikt, którego usunąć nie będzie można — stronnictwa takie na wypadek konfliktu dają pierwszeństwo ideałowi narodowemu, któremu rzekomo zagraża pokrzywdzenie przez Kościół i żądają ustępstw od Kościoła na korzyść nacjonalistycznych postulatów.

Stąd w stronnictwach tego typu stosunek do Kościoła, uważany jako przyjaźń na wypowiedzenie, bardzo łatwo może się zamienić w stosunek wrogi, a zawsze kończyć się będzie krzywdą strony reprezentującej religię.

Pozatem istnieją w całym świecie stronnictwa polityczne wychodzące z założenia, że pomiędzy Kościołem a interesem narodu nie może być zasadniczych sprzeczności, jeżeli po obu stronach istnieje dobra wola i pragnienie poszanowania praw, przysługujących zarówno Kościołowi jak i narodowi albo państwu. Stronnictwa takie widzą w czyniku religijnym podstawę całego życia ludzkiego, tło na którem wyrasta zarówno zdrowe życie jednostek jak i życie zbiorowe narodów, narodów państw i społeczeństw, uważają za swój obowiązek wzmocnienie i krzewienie reprezentowanego przez nie pierwiastka religijnego wszędzie, ochronę tego pierwiastka przed nadmiernie wybujałym nacjonalizmem, stawiającym naród ponad człowieczeństwo.

Stronnictwa takie dążą do tego, ażeby Kościół jaknajswobodniej w myśl swych praw, nieskrępowany państwowemi więzami mógł się rozwijać, żądają aby państwo wobec Kościoła i jego praw zajęło stanowisko wyłącznie życzliwe, prawa Kościoła nie tylko uznawało, ale ich broniło, a odpowiedniemi zarządzeniami ułatwiało Kościołowi spełnienie misji wychowania ludzkości, nie żądając od niego zrzekania się części swych praw na korzyść urojonego ideału obywatela międzywyznaniowego, nie istniejącego w rzeczywistości.

Stronnictwa takie, opierające się i wyrastające z fundamentu i praw oraz zasad wyznania religijnego, oczywiście znowu rozmaity mieć mogą charakter. Wyobrazić sobie można przecież że stronnictwo np. na katolickich opierające się zasadach, pod względem społecznym, wychowawczym w swym sposobie patrzenia na organizację państwa, może być konserwatywnem, może dążyć do zachowania form panowania np. monarchizmu, może nosić cechy kierunków liberalnych, zwłaszcza na polu społecznem, albo może być stronnictwem o tendencjach demokratycznych, dążących do tego, aby władza państwowa była decentralizowana, oparta na woli jednostek, składających naród lub państwo, stosunki zaś społeczne były regulowane normą sprawiedliwości i równouprawnienia szerokich warstw pracujących.

Wszystkie typy stronnictw wymienionych znajdują się w Polsce.

(C. d. n.)

Związek Filomatów Pomorskich i jego najbliższe zadania.

Jak z doniesień prasy wiadomo, odbyło się dnia 15 lutego zebranie konstytucyjne **Związku Filomatów Pomorskich** w auli gmachu wojewódzkiego w Toruniu. Na zebraniu tem ustalono statut, przygotowany przez osobny komitet z polecenia zjazdu chełmińskiego, oraz wybrano na niem zarząd, w skład którego weszli z tajnych wyborów: 1) ks. radca Makowski jako przewodniczący, 2) p. radca Karnowski jako zastępca przewodniczącego, 3) p. Zawacki jako sekretarz, 4) p. radca Dr. Gracz jako zastępca sekretarza i 5) ks. profesor Marchlewski jako skarbnik. Nazwa organizacji jest według przyjętego statutu: **Związek Filomatów Pomorskich (Z. F. P.)**, celem zaś Z. F. P.: a) pielęgnowanie tradycji i zasad filomackich pod hasłem: ojczyzna, nauka, cnota, b) opieka nad uczącą się młodzieżą gimnazjalną i akademicką pomorską. Siedzibą towarzystwa jest Toruń.

Z. F. P. dążąc do urzeczywistnienia wytkniętego sobie celu, zamierza najprzód przyjść z pomocą materjalną studjującym na Uniwersytecie Poznańskim akademikom pomorskim, których położenie jest bardzo ciężkie. Za najskuteczniejszą pomoc uważa Z. F. P. stworzenie **bursy akademickiej w Poznaniu**, w którejby kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu akademików pomorskich znalazło mieszkanie i wyżywienie. W tym kierunku idzie narazie cała akcja zarządu, rozpoczęta w końcu lutego br. Najgłówniejszą rzeczą jest zebranie odpowiednich funduszy na zakup domu i urządzenie wewnętrze. Koszta według prowizorycznego i skromnego obliczenia wynosiłyby mniejwięcej 15 miljonów marek, Zarząd Z. F. P. zamierza środki potrzebne zebrać w drodze publicznej kolekty, mającej się odbyć w połowie bieżącego roku pod hasłem: Pomoc akademikom pomorskim. P. wojewoda Brejski wyasygnował już na cele Z. F. P. 150 000 marek.

Sposób urządzenia i przeprowadzenia kolekty został w zarysach ustalony na posiedzeniach zarządu dnia 28 lutego i 5 bm. Ostatnie odbyło się z współudziałem prezesa Bractwa Pomorskiego p. Dr. Zegarskiego i przedstawicieli Akademickiego Koła Pomorskiego przy Uniwersytecie Poznańskim w osobach pp. Alfonsa Gracza i Cysewskiego oraz przedstawiciela Bratniej Pomocy w osobie p. Sandacha. Przeprowadzenie publicznej kolekty i wogóle całej akcji zmierzającej do zebrania funduszy na bursę akademicką jest jednakże rzeczą tak wielkiej wagi, że zarząd Z. F. P. sam tej odpowiedzialności na siebie przyjąć nie może bez aprobaty walnego zebrania. Dlatego zarząd postanowił **zwołać walne zebranie na dzień 25 kwietnia br. do Torunia** celem powzięcia uchwał w powyższym względzie. Czas i lokal oraz program walnego zebrania poda się jeszcze do wiadomości.

Zarząd zwraca się obecnie do kolegów filomatów z prośbą o zgłaszanie się na członków Z. F. P. § 16 statutu opiewa: „Członkiem może zostać z reguły każdy Polak samodzielny, który notorycznie należał do dawniejszych organizacyj filomackich lub podobnych, lub po utworzenia państwowości polskiej należał do organizacji akademickich, będących pod opieką Z. F. P." Wykluczeni swego czasu z któreikolwiek organizacji filomackiej nie mogą zostać członkami. Członków przyjmuje zarząd. Każdy członek jest zobowiązany płacić 1) jednorazowe wstępne we wysokości 100 mk.; 2) miesięczne składki w wysokości 50 marek.

Zgłoszenia na członków uprasza się przesłać na ręce pana sekretarza Z. F. P., Zawackiego, Toruń, Rynek Staromiejski 26 II. Zgłaszający się zechcą łaskawie podać dokładne adresy w zgłoszeniach.

Zarząd Zw. Filomatów Pomorskich.

Rehabilitacja dyr. Mikołajczaka.

Gdańsk. (Tel. własn.) „Gazeta Gdańska" odwołuje: Obywatelska Rada do walki z Klubem gry w Sopocie na posiedzeniu z dnia 11 bm. rozpatrywała sprawę zarzutów uczynionych p. dyr. Leonowi Mikołajczakowi przez Naczelnego Redaktora „Gazety Gdańskiej" i dla sprostowania opinji podaje do publicznej wiadomości następujące wyjaśnienie:

Zasadniczo Rada stoi na stanowisku potępienia bezwzględnego każdego Polaka bez wyjątku, który do Klubu sopockiego uczęszcza i w nim gra. W tym ideowym względzie Naczelnego Redaktora p. Zabawskiego należy popierać i uznać. Co się zaś tyczy p. dyr. Leona Mikołajczaka, stwierdzamy na zasadzie protokółu i przedstawionego materjału:

> **Że p. dyr. M. solidaryzował się z opinją publiczną, sam jako jeden z pierwszych rozpoczął śledzić dla urzędowych celów jako delegat dla spraw dewizowych, kto przegrywa dewizy obce. Winą jego jest, że nie w oficjalnej, lecz prywatnej drodze, bez naszego porozumienia się do celu swego zmierzał i przedewszystkiem, że jako jeden z środków do swego celu zaliczał również grę choćby dla pozoru.**

Fakt rehabilitacji **p. Mikołajczaka, dyr. P. K. K. P. w**

*

Gdańsku witamy z wielkiem zadowoleniem. Człowiek, piastujący tak wysokie stanowisko państwowe musi posiadać czystość i nieskazitelność kryształu, co stwierdziła Obywatelska Rada do walki z Klubem Gry w Sopocie, odnośnie hazardowej gry w jaskini sopockiej.

Z Litwy Kowieńskiej.

„ZAMIJAŁ STRYJEK SIEKIERĘ NA KIJEK!"

Wilno. (AW.) Organ stronnictwa „Pażanga" — „Tewynes Bausas" zamieścił artykuł prof. Waldemarasa p. tyt. „Horyzont się zachmurza", zawierający horoskopy najbliższej przyszłości Litwy kowieńskiej. Waldemaras sądzi, że konferencja genueńska nie zapowiada pomyślnych rezultatów dla Litwy kowieńskiej. Stanowisko delegacji litewskiej w Brukseli będzie niezmiernie trudne. Anglicy wyrażają przypuszczenie, że Litwa, na konferencji genueńskiej zostanie uznana de jure i otrzyma Kłajpedę pod warunkiem wyrzeczenia się Wilna, które zostanie pod rządami ententy. Ponieważ Polska jest również częścią ententy, to należy rozumieć, że otrzyma ona mandat do rządzenia krajem. Takie rozwiązanie równa się oddaniu Wilna Polsce, rozważano nawet w Kownie, czy nie lepiejby było wcale nie jechać do Genui. Dalej Waldemeras sądzi, że sprawa Wilna znajduje się w stadjum pomyślnem dla Polski i skarży się na nieudolność rządu i sejmu kowieńskiego, spodziewając się porażek polityki litewskiej na konferencji w Genui.

PRZECIW MINISTERJOM NARODOWOŚCIOWYM.

Wilno. (AW.) W związku z rozpatrywaniem w sejmie kowieńskim sprawy mniejszości narodowych w prasie litewskiej daje się zauważyć pewne wahanie w sprawie zapowiadanej uprzednio autonomji narodowościowej. Jeszcze na posiedzeniu w dniu 8 marca został przyjęty paragraf 5 konstytucji, w którym język litewski został uznany jako jedyny język państwowy. Ostatnia „Lietuwos Żyznios" umieściła w sprawie mniejszości artykuł, w którym dowodzi, że gdyby każda mniejszość otrzymała autonomię narodowościową i własnego ministra a mniejszość stanowi około 20 procent całej ludności kraju, wówczas posiadałaby ona 30 do 40 proc. przedstawicieli w rządzie, co mogłoby wywołać ferment wśród większości litewskiej. Pismo nawołuje do ostrożności przy decydowaniu sprawy mniejszości narodowej. W prasie żydowskiej i białoruskiej, zainteresowanej w sprawie mniejszości, kwestja autonomji wzbudza widoczne zaniepokojenie.

Baczność!!

✕ **Najazd żydowski na Polskę.** Komitet warszawski, opiekujący się żydami, przybywającymi z Rosji, poinformował prasę żargonową, że niezadługo spodziewany jest napływ jeszcze 120 000 żydów z Rosji do Polski. Żydzi tutejsi mają przeto ofiarować na rzecz tychże 100 000 000 marek, a wtedy i zagraniczni żydzi prześlą znaczne ofiary. W przeciągu dwóch lat komitet rzeczony zebrał w Polsce na ten cel 23 miljony marek, a za granicą 230 miljonów.

Nasuwa się tu przedewszystkiem pytanie, kiedy wreszcie będzie koniec tego najazdu żydowskiego na Polskę. Że nie chodzi tu o repatrjantów żydowskich, to nie ulega wątpliwości. Przybywają tu żydzi, którzy nic z Polską nie mają wspólnego, a przybywają za fałszywymi dokumentami. Kiedyż wreszcie władze polskie zaczną przeciwdziałać tej nowej klęsce?

Nauka i szkolnictwo.

Obniżenie dodatku za wyższe studja.

Ministerjum skarbu wyjaśniło, że nauczycielom i dyrektorom szkół średnich należy się dodatek za wyższe studja nie od pobieranych trzechleci, ale wyłącznie od płacy zasadniczej odpowiedniego stopnia służbowego. Interpretacja ta, która obniżyła dość znacznie i tak niski dodatek nauczycielstwa za wyższe studja, spotkała się z żywem niezadowoleniem nauczycielstwa.

Zjazd oświatowy Związku miast.

Zarząd Związku miast polskich w porozumieniu z Komisją Oświatową organizuje w Warszawie w sali Rady miejskiej dn. 22 i 23 bm. pierwszy Zjazd oświatowy Związku miast.

Program Związku obejmuje referaty: 1) ustrój szkolnictwa w miastach w związku z ogólnem prawodawstwem szkolnem; 2) realizacja obowiązkowego nauczania powszechnego; 3) sposoby pokrycia wydatków na szkolnictwo i o budownictwie szkolnem w miastach i 4) zadania samorządu miejskiego w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

Niemiecki uniwersytet ludowy w Galicji.

„Szkoła" lwowska donosi, że w kolonji Dornfeld obok Lwowa istnieje wiejski uniwersytet ludowy dla niemieckich dziewcząt od lat 2 w górę. Uniwersytet ma charakter internatu na wzór duński. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z wynikiem obfitych subwencyj, jakie płyną do Polski z zewnątrz na cele organizacyj niemieckich.

Konkurs.

Redakcja „Poradnika językowego" w Krakowie, Podwale 7, ogłasza konkurs na wyraz, któryby zastąpił używane powszechnie wyrazy „tutki", wzgl. „gilzy", które są pochodzenia cudzoziemskiego a w dodatku w każdym z b. zaborów odmienne posiadają znaczenie.

Udział w konkursie dozwolony każdemu. Nazwa odpowiadać musi charakterowi języka polskiego, nie może być abstrakcyjne, a powinna raczej kojarzyć się z pojęciem przedmiotu samego. Za najlepszą nazwę wyznaczono nagrodę 20 000 marek.

Proponowane nazwy należy wraz z dokładnym adresem nadawcy w kopercie zamkniętej przesłać do 1 maja rb. pocztą do Redakcji „Poradnika Językowego" w Krakowie, ul. Podwale 7. Wynik konkursu ogłoszony będzie publicznie.

3 Maj w Grudziądzu.

Z Komitetu Wychowania Fizycznego w Grudziądzu.

We wtorek, dnia 11 kwietnia w dowództwie dyw. odbyło się zebranie K. W. F. pod przewodnictwem wiceprezesa tegoż, p. dyr. Wł. Samolińskiego. Protokuł pisał w zastępstwie naczelnik Sokoła p. P. Dostatni. Obecni byli pp. kapitan Szkolnikowski, por. Łoś, inspektor szkolny p. Ossowski, ppor. Kwaskowski, ppor. Sobkowski i Kunz.

Uchwalono program w zarysie ku uczczeniu rocznicy 3 Maja, który przedstawia się nastepująco:

We wtorek, 2 maja: Akademja w Teatrze Pomorskim, o godz. 6 po poł. wykład o Konstytucji 3 Maja.

Wieczorem o godz. 8 urządza „Sokół" wraz z „Lutnią" obchód ku czci 3 Maja z wykładem o 3 Maju i o powstaniu na Górnym Śląsku: odczyt wygłosi p. dr. Maj.

O godz. 9 capstrzyk, który, jak zwykle, kroczyć będzie głównemi ulicami.

3 maja rano o godz. 6 pobudka.

O godz. 9 Msza św. polowa na górze fortecznej obok kościoła garnizonowęgo. Tow. i organizacje społeczne winny już o godz. 8 i pół stanąć na miejscu (a teraz powinny wszystkie towarzystwa się zgłosić do prezesa Sokoła, p. St. Kunza i podać liczbę członków i czy z sztandarem lub muzyką; jest to konieczne i prosi się o spieszne doniesienie.)

Podczas Mszy św. śpiewać będzie „Lutnia" i złączone chóry dziatwy szkolnej oraz przygrywać będzie muzyka.

Po Mszy św. ustawi się pochód, który kroczyć będzie ulicą Forteczna, Lipową, Józefa Wybickiego, Długą, Szewska, Klasztorną, Trzeciego Maja na Plac 23 stycznia, gdzie się rozwiąże.

Po południu o godz. 2 rozpocznie się uroczystość sportowa na nowym boisku sportowym przy ul. Radzyńskiej.

Wieczorem w „Teatrze Pomorskim" galowe przedstawienie.

Dla władz tak cywilnych, jak i wojskowych, będa miejsca rezerwowane — Obywatelstwo się uprasza, by w dniu tym upiększyło swe domy, wywieszając chorągwie i przystrajając w zieleń.

Wszyscy prawi obywatele Polacy, wszystkie na prawdę patrjotyczno-polskie Towarzystwa będą brały udział w tem największem naszem święcie narodowem.

WIELKIE ZAWODY SPORTOWE W DNIU 3 MAJA W GRUDZIĄDZU.

Komitet Wychowania Fizycznego urządza w dniu 3 maja wielkie zawody sportowe na nowem boisku sportowem przy ul. Radzyńskiej (początek o godz. 2) z następującym programem:

1) lekka atletyka (zawody jednostkowe) a) bieg na 100 metrów, b) rzut dyskiem, c) rzut kulą, d) skok w zwyż, e) skok w dal.
2) Śpiew chórowy (masowy) młodzieży szkolnej (około 300 dzieci).
3) Zawody piłki nożnej Klubu Wojskowego przeciw Sokołowi Oddział I.
4) W przerwie zawodów piłki nożnej występ gimnastyczny młodzieży żeńskiej i męskiej „Sokoła".
5) Ciąg dalszy piłki nożnej.
6) Bieg na przełaj.
7) Śpiew młodzieży szkolnej tut. szkół.

Wstęp na boisko po 300, 100 i 50 mk.

Zawodnicy zgłosić się winni do 30 kwietnia włacznie i to: wojskowi do Oficera placu ul. Kwiatowa 6; cywilni do naczelnika Sokoła, druha P. Dostatniego, ul. Trynkowa nr. 17-18 III. p.

„Drukarnia Pomorska" daje w tym roku pierwszą nagrodę zwycięzcy biegu na przełaj. Do Szan. Obywatelstwa miasta Grudziądza zanosimy gorącą prośbę, by zechcieli od siebie wyznaczyć i ufundować nagrody resp. gotówkę. Z ramienia Komitetu Wychowania Fizycznego zajmuje się tą sprawą i przyjmuje nagrody prezes Sokoła St. Kunz, „Drukarnia Pom.", do którego kierować należy zgłoszenia.

Szan. Obywatelstwo gorąco prosimy o liczny udział w uroczystości sportowej. **CZOŁEM!**

Posiedzenie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.

odbyło sie dnia 11-go b. m. pod przewodnictwem p. radcy D. Klimka. Po odczytaniu protokółu p. przewodniczący udzielił głosu kierownikowi Centrali p. M. Pacoszyńskiemu, który w dłuższem przemówieniu skreślił znaczenie manifestacyjnego Zjazdu kupiectwa Wielkopolskiego w Poznaniu, jego przebieg i osiągnięte wyniki.

Zjazd miał na celu uwypuklić cały szereg kwestji, które domagają się rozwiązania. W pierwszym rzędzie Zjazd poruszył piekącą sprawę, dotyczącą unormowania stosunku kupiectwa polskiego do ruchu kooperatywnego w naszej dzielnicy. Kierownik streścił swój referat, wygłoszony w Poznaniu, ujmując sprawę w ten sposób, że kupiectwo niema zamiaru bynajmniej potępiać ryczałtem ruchu kooperatywnego u nas, lecz zamierza wynaleść drogę do porozumienia, ażeby wspólnie pracując w celu obsłużenia polskiej klienteli nie wyrządzać sobie wzajemnych szkód. Główny nacisk, omawiano w referacie, został położony na objaw znieprawiania idei współdzielczości u nas; już to przez czerpanie kredytu z kas rządowych, już też domaganie się specjalnych przywilej oraz naginanie idei kooperatyzmu do celów politycznych.

Następnie streścił referent odczyt Dyr. St. Maciejewskiego, który poruszył bardzo ważną sprawę ingerencji ziemiaństwa do spraw kupieckich przez utworzenie zamaskowanego trustu w formie utworzenia Banku Cukrownictwa. Niektórzy z Ziemian łączą się z Żydami, oraz Niemcami tworząc pod płaszczykiem instytucji społecznych, mających niby na celu dobro społeczne, a w zasadzie godzących w interesy kupca i konsumenta. Większi obszarnicy przez zrzeszenie się osiągają zyski raz na wyprodukowanym płodzie rolnym, dalej na gotowym produkcie, a w reszcie na hurtownej sprzedaży tegoż. Są to stosunki anormalne, które domagają się jak najrychlejszej poprawy.

O następnych sprawach poruszonych na Zjeździe, jak o nowym podatku przemysłowym, sprawach wyborczych, wyższem szkolnictwie handlowem, o uzdrowieniu stosunków prawnohandlowych, oraz o handlu ze Wschodem, kierownik dał pogląd ogólny uwydatniając znaczenie pomyślnych spraw dla naszego życia gospodarczego.

Nad referatem wywiązała się ożywiona i obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Klimek, Kulerski, Fröhlich, Sporny, Wawrzyniak, Powałowski i inni.

Następnie omawiano sprawę unormowania godzin w pracy handlu oraz program poświęcenia lokalu Centrali, które ma się odbyć 22 b. m. Kierownik w swoim przemówieniu podniósł nieocenione zasługi p. Radcy D. Klimka, który bezinteresownie oddał na użytek Związku lokal w swoim domu przy ul. J. Wybickiego w którym pomieszczą się biura Centrali. Pan przewodniczący zaprasza obecnych do wzięcia udziału w tej nadzwyczajnej uroczystości, poczem słowami „Cześć kupiectwu" zamyka posiedzenie.

Matka Boska w pieśniach wielkanocnych.

Święta Wielkanocne odbijają od innych świąt w roku swoją uroczystą powagą. Świat cały cieszy się, raduje, lecz tego wesela nie objawia w ten sposób, jak w czasie Narodzenia Pana. Sama natura tych świąt nie pozwala na zbytnią hałaśliwość. Oto powstał Pan z martwych. Zerwał pęta grobowe, poraził moce piekielne, przyniósł odkupienie rodowi człeczemu, wydarł dusze piekłu, a oddał niebu. Tych łask aż za wiele. Każdy czuje się głęboko wzruszony, przejęty wdzięcznością, lecz tą cichą, która pozostaje w głębi, a rzadko ukazuje się na uściech. Samo też zmartwychstanie Pańskie nie dawało, pola do zbyt licznych pieśni. Wszak tych pieśni zaledwo kilkanaście wobec kilkudziesieciu postnych, wobec ogromnej liczby kolendowych. Samo zdarzenie nie dawało przystępu fantazji, nie pozwalało pieśniarzom unosić się, odbiegać od ewangelji. Do tego zbyt każdy czuł się uniesiony tak wielka wdzięcznością względem Stwórcy, iż padał tylko na kolana by złożyć Panu dzięki. Nakoniec krótkość czasu Wielkanocnego wobec 40 dni postu i dwóch miesięcy okresu Bożego Narodzenia składa tamę twórczości.

Nie sa też pieśni wielkanocne owocem fantazji ludowej. Od najstarszych, sięgających jeszcze końca 15. weiku począwszy, aż do powstałych w 18 czy 19 wieku, sa przeważnie dziełem zakonników, czy też księży świeckich, wprowadzających do tychże pieśni wyłącznie pierwiastki: dziękczynny i modlitewny.

Nie zbyt wiele miejsca poświęcono w tych pieśniach Marji.

Z kilkunastu wybrać się dadzą ledwie dwie czy trzy, w których występuje Boża Rodzicielka. Wszędzie na pierwszym planie Zbawiciel Zmartwychwstały. Chrystus, zwycięzca śmierci.

Pierwsza z pieśni zaczynająca sie od słów: „Wesoły nam dzień dziś nastał", przedstawia chwile po wyjściu Pana z grobu. Powstawszy z zmarłych wysyła aniołów do Matki, aby Jej żal utulić wieścią o swym powrocie ze świata umarłych. Wkrótce też Sam przybywa do Niej i cieszy „Ją" pozdrowiwszy:

Napełniona bądź słodkości
Matko moja i radości
Po onej wielkiej żałości".

Ucieszona Marja przyjmuje Syna słowy:

„Synaczku mój najmileńszy
Pocieszenie wszelkie duszy,
Jestem już bardzo wesoła,
Gdym cię żywego ujrzała
Jakobym się narodziła."

A na zakończenie podaje pieśń, że „łaskawie z nim rozmawiała usta iego całowała, w radości się z nim rozstała". Któżby powiedział, że to zbyt naiwny sposób okazywania radości według mnie jednak swą prostotą jest rozbrajający i nadzwyczaj pociągający.

W drugiej znowu pieśni zwraca się autor na końcu do Marji, by prosić Ją o przyczynę do Syna.

Widzimy więc, jak tego niewiele. Po pieśniach kolendowych i postnych, gdzie Marja zajmuje tak poczesne miejsce, uderza dziwnie usunięcie Jej w pieśniach wielkanocnych na plan dalszy.

Twórczość ludowa zwykła stawiać matkę obok syna, łączyć osobę Marji z Jezusem dawać odczuwać Marji na sposób ziemskiej rodzicielki wszelkie bóle i radości, „smutek i wesele swego syna. Każda z pieśni, czy to kolendowych, czy też postnych lub adwentowych jest tego dowodem. Jedynym wyjątkiem to pieśń wielkanocna. Ta jedna nie znalazła swych twórców u ludu. Ten pozostawiając na boku okres wielkanocny, przejdzie nad nim do porządku, by uwielbić w pieśniach majowych Bożą Rodzicielkę.

Dr. Ludwik Stolarzewicz.

Nowości wydawnicze.

⊙ Otrzymaliśmy 16 zeszyt ilustrowanego miesięcznika „Czyn". Przynosi on niełada literacką sensację, bo fragment z niewydanych dotąd rękopisów Augusta Cieszkowskiego. Jest to zakończenie „Ojcze Nasz", omawiające ostatni wyraz Modlitwy Pańskiej „Amen". Pozatem na zajmującą całość pisma składają się artykuły: „Sursum Corda", Natura zwierzęca i ludzka, Narodziny Nowych Chin. Tajemnica wiedzy. Targi polskie w opinji zagranicy, Jak należy umysłowo pracować i wielu innych. Urozmaicone działy: literacki, gospodarczy, sportowy, szachowy, przegląd teatralny, szereg felietonów świadczą o barwności i zróżnicowaniu treści. Całość numeru sprawia sympatyczne wrażenie.

Na marginesie.

Rojno i gwarno w kawiarniach.

Przy dźwiękach naprzemian skocznych i poważnie-nastrojowych motywów rozlewa się po sali podochocone, jakby brzęczenie rozkołysanej społeczności kawiarnianej. Toczą się kaskadą szczebioty flirtujących, przerywane raz po raz kurczowemi wstrząsami klaskania w dłonie w dowód uznania dla zespołu muzycznego za przygrywanie „poważniejszych" (czytaj: szumniejszych) melodji, umożliwiających głośniejsze pogawędki w stylu domowo-familijnym i rozlewnie potoczyste wybuchy chronicznych chichotów.

Śledzą kobiety, podlotki coraz to młodsze, wszystkie wyzywająco-rozradowane; poprzez ażurowe ich pończoszki i bluzeczki, czy też sukieneczki prześwieca gołe ciało, wystawione na pokaz publiczny, jako lep i przynęta, grające na najniższych instynktach współbiesiadników płci odmiennej celem zwabienia ich i wplątania w ułudną sieć sprzedajnej rozkoszy.

Śledzą, wywłaszczone z wszelkich moralno-ludzkich uczuć, pół[illegible] błysk na wsze strony i zachowują się, jak przekupki na targu, oczekujące niecierpliwie zjawienia się kupującego i zachwalające głośno swój towar.

Ohyda jakaś niewysłowiona wzbiera w człowieku na ten widok rozwydrzonych i kupczących swojem ciałem młodocianych istot i mimowoli wyrywa się z piersi gromki okrzyk: — Na Boga — dosyć tego — czas położyć tamę szerzącej się żywiołowo zgniliźnie i zakale społecznej — czas najwyższy!

Józef Bogumił.

Z TEATRU.

Wielki koncert.

na rzecz Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Potrzebę stworzenia stałych koncertów wokalno-muzycznych, odczuto na ostatnim Wielkim Koncercie, zainicjowanym przez sympatyczne u nas Towarzystwo Czerwonego Krzyża.

Teatr Pomorski, wypełniony wykwintną publicznością, doborowej muzyki i śpiewu spragnionej, wchłaniał w siebie z zapartym oddechem jej piękno, przerywając od czasu do czasu uroczystą ciszę burzliwymi oklaskami.

Nie skąpiono ich ani dyrygentowi orkiestry wojskowej, p. Dawidowiczowi, ani śpiewaczce p. Święcickiej, ani też pianistce p. Pollheim, wszystkim, pomyśnie wywiązującym się z zadania przyjętego na siebie, tak w celu wzbogacenia programu, jakoteż w celu przysporzenia ofiarnemu Towarzystwu zasobów materjalnych.

Żałujemy tylko, że program, jakkolwiek w materjał doborowy zaopatrzony, pod względem ram wykonwców, był nieco za szczupły, wysuwając właściwie tylko trzy osoby, cały ciężar koncertu dźwigające. —

Uwzględniamy początek zwykle trudny i niepomyślne warunki miejscowe, mając nadzieję otrzymania polepszenia na przyszłość, mierząc, że inicjatywa koncertowa, podjęta przez „Czerwony Krzyż", nie ograniczy się na jednem przedstawieniu, ale zahołduje zasadzie „vivat sequens". —

Koncert obejmował dwie części, w obu jednocząc orkiestrę, śpiew i fortepian.

W części pierwszej rozpoczęła zawody orkiestra, wykonując Mendelsohna Marche nuptiale, Glucka „Menuet", „Grazioso" i „Taniec niewolników", nast. padła pieśń, ujęta w arje z „Poławiaczy pereł" Biseta, z opery „Toski" Pucciniego — zakończona dźwiękami fortepianu w wykonaniu 3 etud i Ballady g moll Chopina.

W części drugiej śpiew „Idzie na pole", „Zawód" Karłowicza, „Serenada" Galla; fortepian „Sonetto del Pertrarka", „Campanella" Liszta; orkiestra „Bajka", uwertura Moniuszki, Marsz z opery Verdiego „Aida".

W batucie kapelmistrzowskiej p. Dawidowicza dopatrujemy się rytmicznych pociągnięć, zrozumienia spoistości akordalnej, wczucia się w rozdział interpunkcji, sharmonizowania całości uwydatniającej dobre manewry poszczególnych instrumentów.

Niedostateczność cieniowań, kładziemy na skarb niezupełnie wyrobionego pod względem transpiracji uczucia zespołu. —

Sopran p. Święcickiej o wysokiem nasileniu głosowem ma wiele zalet i posiada dużo wdzięku, wypływa jednak na zewnątrz w zbyt silnych, falistych drgnieniach, dających odczuć, lekko zarysowujące się rozdwojenie niektórych tonacji. Nie przeszkadza to jednak artystce w znakomitej interpretacji pieśni, w szczególności ulotnej, gdzie talent sprecyzowanego ujęcia modulacji, dobitnie się uwydatnia.

Gra artystyczna p. Pollheim, wzbudziła zachwyt.

Skończona technika szybkość, rzutu dystyngowanego ułożenia rąk, wyraźne akcentowanie szczegółów, perliste przebiegi pasaży, umiejętny zlew kaskady dźwięków, wykazały wytrawną szkołę i zupełne opanowanie instrumentu.

Szkoda, że fortepian, do koncertu się nie nadający, nie był w stanie oddać całej duszy pianistki.

Całość stanęła na odpowiedniej wyżynie wymagań i zrodziła sztuczne podziękowanie twórcom koncertu za miły wieczór.

Fil.—

SPORT.

ROZKŁAD ĆWICZEŃ GIMNASTYCZNYCH „SOKOŁA."

Przypominamy, że ćwiczenia gimnastyczne „Sokoła" odbywają się w ćwiczni przy ul. Brackiej i to dla:

Oddziałów młodzieży męskiej w środy i piątki od godz. 5 po południu;
oddziałów druhów w te same dni od godz. 8 wieczorem;
oddziałów młodzieży żeńskiej w czwartki od godz. 5;
oddziały druhen w czwartki od godz. 7 wieczorem.

Drużyno Sokoła! Dalejże do szeregu, bo zloty zapasem! Czołem!

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek: W. Piątek. Wschód słońca 6.08, 7.54. Wschód księżyca 11.20, zachód 7.43.

Kalendarzyk historyczny.

14 kwietnia 1848 r. W Krakowie zawiązuje się za przykładem Lwowa Komitet Narod., który miał za zadanie oświecać opinję o sprawach publicznych i zastępować Sejm, którego wówczas Galicja nie posiadała. Rząd austrjacki przestraszony wrzeniem rewolucyjnem, jakie wówczas odczuwać się dawało w całej Europie i rozruchami w Wiedniu, uznaje i zatwierdza Komitet ten.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Środa: „ICH CZWORO", tradycja ludzi głupich w 3 ak.
Piątek: Przedstawienie zawieszone.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE FARNYM** w czasie Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych będzie następujący-

Wielki Piątek: rano o godz. 8 nabożeństwo wielkopiątkowe; wieczorem o godz. 7 Gorzkie Żale i Kazanie.

Wielka Sobota: rano o godz. 7 święcenie ognia i wody, następnie Msza św.

Pierwsze Święto: rano o godz. 6 Rezurekcja, Msza św. i kazanie; o godz. 8 cicha Msza św.; o godzs 10 Suma z kazaniem; o godz. 12 ostatnia Msza św. i kazanie; po południu o godz. 3 Nieszpory.

Drugie Święto: rano o godz. ½7 Msza św., o godz. 8 Msza św. z kazaniem, o godz. 10 Suma z kazaniem, o godz. 12 ostatnia Msza św. z kazaniem; po południu o godz. 3 Nieszpory.

Spowiedź: Spowiedzi słuchać się będzie w czwartek od godz. ½8—8. W Wielki Piątek i sobotę spowiedzi słuchać nie będziemy, dopiero w pierwsze święto rano.

Święcenie pokarmów: odbędzie się w kościele farnym w sobotę: przed poł. o godz. 10, po poł. o godz. 7.

W Wielki Piątek i Sobotę jest Kolekta na św. Grób Jerozolimski.

Ks. Dembek.

—** **Z TEATRU.** Dyrekcja Teatru Pomorskiego, kierując się zasadą, iż nadchodzące święta są dniami radości, ułożyła repertuar ze samych utworów wesołych. I to tak: **w pierwszy dzień świąt o godz. 4 po poł.** po cenach zniżonych ujrzymy nieśmiertelną „PODRÓŻ PO WARSZAWIE" Szobera z przezabawnym Józiem Grojseszykiem (Moranowicz) i Fabułą (Miller) na czele, wieczorem zaś bawić się będziemy ucieszymi kawałami „DZIEWCZYNY W KOSZARACH" z p. Staszewską w roli tytułowej.

W drugi dzień świąt (poniedziałek) o godz. 4 **po południu** po cenach zniżonych daną będzie wyborna sztuka mieszczańska Szutkiewicza p. t.: **„POPYCHADŁO"** z p. Staszewską w roli tytułowej, **wieczorem** zaś śpiewaną będzie barwna opera narodowa Kurpińskiego p. t. „KRAKOWIACY I GÓRALE".

We wtorek o godz. 8 wieczorem operetka Lehara **„HRABIA LUXEMBURG"**, która na trzeciem przedstawieniu, po wyrównaniu niektórych braków, odniosła zupełny sukces.

Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można w składzie cygar i papierosów Ireny Książkównej, Długa 10.

—** KONCERT KOŚCIELNY AKADEMJI ŚPIEWU W GRUDZIĄDZU. Program jutrzejszego (piątkowego) koncertu kościelnego, który się odbędzie w kościele ewangelickim o godz. 7 wieczorem, zapowiada prócz poważnej muzyki pasyjnej, również zbiór melodji wielkanocnych. Prócz śpiewu p. Eckerta-Mohrga (tenor) odegra skrzypek p. Chmarzyński „Andante" z koncertu skrzypkowego Mendelsohna i romans G-dur Beethovena.

Koncertem dyryguje dyrektor muzyki p. Elizat. Akademia śpiewu występuje między inn. z „Ave verum corpus" Mozarta. Koncert powyższy zapowiada wspaniałą ucztę duchowną. Bilety nabyć można przy wejściu do kościoła ewangelickiego.

—** **URZĄD OBROTU HANDLOWEGO P. K. P. GRUDZIĄDZ** komunikuje: **„Z powodu zwiększonego w czasie przedświątecznym ruchu pasażerskiego uprasza się Szan. Publiczność celem uniknięcia przy okienkach kasowych przykrego natłoku, o wcześniejsze nabywanie biletów. Nadmienia się, że kasa osobowa Grudziądz w tygodniu przedświątecznym otwarta jest w ciągu całej doby, wobec czego każdy udający się w podróż ma możność wcześniejszego nabycia biletu. Należy więc przynajmniej w tym wyjątkowym czasie odstąpić od zwyczaju przybywania na dworzec krótko przed odejściem pociągu, gdyż kasy nie są w stanie wszystkich w ostatniej chwili obsłużyć.** — Zaznacza się jednak, że podróż winna być rozpoczęta w dniu nabycia biletu, gdyż następnego dnia niezużytkowany bilet traci swą ważność.

—** ŚWIĄTECZNE DLA NIŻSZYCH URZĘDNIKÓW. Rada Ministrów uchwaliła wypłatę świątecznego: w wysokości 70 proc. miesięcznych poborów niższym funkcjonarjuszom pierwszych sześciu stopni płacy i urzędnikom XI-go i XII-go stopnia służbowego, w wysokości 60 proc. miesięcznych poborów niższym funkcjonarjuszom od 7-go do 9-go stopnia płacy i urzędnikom IX i X stopnia służbowego, w wysokości 10,000 mk. emerytom pobierającym mniej niż 20,000 mk. miesięcznej pensji, w wysokości 5,000 mk. emerytom pobierającym więcej niż 20,000 mk. miesięcznej pensji.

Wojskowi: kaprale zawodowi 60 proc. swych poborów, podoficerowie zawodowi od plutunowego wzwyż i z oficerów podporucznicy i porucznicy otrzymają 60 proc.

Wyższe kategorje od wymienionych nie otrzymają dodatku świątecznego poza pobranym już 50 proc. dodatkiem kwietniowym.

Do wyżej podanego zaś świątecznego dodatku dla niższych kategorji należy wliczyć dodatek 50 proc. wypłacony z początkiem kwietnia. Do wypłaty więc pozostaje zależnie od stopnia służbowego czy stopnia płacy 10 lub 20 procent poborów.

—** URLOPY ŚWIĄTECZNE W WOJSKU. W „Rozkazie Dziennym" (Nr. 62 z dnia 8 bm.) znajdujemy zarządzenia Ministra gen. por. K. Sosnkowskiego, że z okazji świąt wielkanocnych — dnie 15, 16 i 17 kwietnia 1922 r. — wolne są od zajęć.

Na okres świąt Wielkan. mogą być udz. personelowi wojskowemu i cywilnemu urlopy świąteczne od dnia 14-go kwietnia do dnia 19 kwietnia 1922 r. włącznie.

Ilość urlopowanych nie może przekraczać 50 proc. oficerów i 10 proc. faktycznego stanu szeregowców.

Ruch towarzystw.

—** Z ZARZĄDU POMORSKIEGO ODDZIAŁU OKRĘGOWEGO STOWARZYSZENIA CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH w Grudziądzu donoszą nam, że **Zjazd delegatów z Pomorza** odbędzie się w niedzielę, **dnia 23 kwietnia rb. w auli seminarjum męskiego w Toruniu**, czem zanulować należy uprzednio mylnie podany termin. Początek obrad o godz. 10 przed południem.

W związku ze zjazdem Okr. Pom. Chrz. N. N. w Polsce, dnia 23 bm. w Toruniu, odbędzie się też posiedzenie O. Sekcji Nauczycieli Szkół Wydziałowych. Przybycie przynajmniej jednego reprezentanta od każdej szkoły wydz. na Pomorzu konieczne.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Ustąpienie kuratora.)** Kurator Pomorskiego Okręgu Szkolnego p. Gąsiorowski obejmuje keirownictwo nowo organizującego się Kuratorjum Szkolnego w Wilnie.

O osobie następcy p. G. na razie jeszcze nic nie wiadomo.

—** **CHEŁMŻA. (Zapomogi dla bezrobotnych.)** Komisja, która była wydelegowana celem uzyskania pracy do Warszawy, składająca sie z asesora magistrackiego p. Karwata i szachmistrzów pp. Olszewskiego i Ucińskiego, uzyskała o tyle, że bezrobotni otrzymają jeszcze przed świętami 400 000 mk. jako wsparcie i 120 ctr zboża do podziału, oprócz tego otrzymają kaszy, fasoli po bardzo niskich cenach, zaś mąkę mają otrzymać bezpłatnie. P. Wojewoda ma się wystarać o dalsze zasiłki. Po świętach zostanie wysłanych 200 bezrobotnych do budowy domków w Bielawach.

—** **CHEŁMŻA. (W pogoni za mordercą.)** Udało się tutejszej policji przyaresztować mordercę małżonków Mullerów, niejakiego Aleks-Urbanowskiego z miejscowości Bruki, pow. chełmiński W piątek rano sprowadzono go na odwach policyjny skąd miał być transportowany do Torunia. Pod czas picia kawy wykombinował sobie plan ucieczki. W chwili, gdy urzędnik porządkował potrzebne akta, udało się bandycie wymknąć na wolność. Natychmiastowa pogoń była bez rezultatu, 25- letni silny bandyta wydostał się za miasto. Dopiero koło Gostkowa w pow. toruńskim udało się konnej żandarmerji opryszka uchwycić i odstawić pod silną eskortą do Torunia.

—** **PELPLIN. (Kolekta na seminarjum duchowne w Pelplinie.)** Pomimo dwóch kolekt, które się w ub. roku na rzecz seminarjum duchownego w Pelplinie z wynikiem bardzo pomyślnym odbyły, jestem zmuszony ponownie apelować do ofiarności moich djecezjan, z tych samych powodów, które przy ogłoszeniu dwóch kolekt już odbytych były miarodajne. Ufam, że djecezjanie moi dadzą mi przez hojne datki środki, bym pomimo trudnych warunków ekonomicznych, w których się obecnie seminarjum znajduje, nie potrzebował przed czasem zamknąć seminarjum duchownego. W tej nadziei zarządzam co następuje:

„W pierwsze i drugie święto wielkanocne 16 i 17 kwietnia rb. odbędzie się kolekta we wszystkich kościołach parafjalnych i filjalnych na wszystkich Mszach św. na seminarjum duchowne w Pelplinie. Wielebnych ks. ks. proboszczów i rządców parafji proszę powyższą kolektę w palmową niedzielę zapowiadać i wiernym gorąco polecić.

Datki zechcą ks. ks. proboszczowie i rządcy parafji more solito nadesłać do kasy biskupiej.

Biskup Chełmiński (—) † Augustyn.

—** **CHOJNICE. (Hojne ofiary.)** 112 tysięcy marek zebrano w Chojnicach na pogorzelców w Brusach do dyspozycji Rady Ratunku Pogorzelców, na której czele stoi ks. prob. Groening.

Z kół obywatelstwa bruskiego proszą jeszcze ciągle o odzież, bieliznę i obuwie dla pogorzelców, a również i żywność. Dotąd z kół naszych rolników zdeklarował jedyny tylko jeden rolnik 1 centnar zboża. Odzieży zaś z Chojnic dostarczył tylko p. Hubert i to 1 ubranie oraz 5 par butów używanych, lecz w zupełnie dobrym stanie.

—** **CZARNOCIN. („Odważna" kobieta".)** W gminie Czarnocin udał się wójt wraz z pisarzem i przodownikiem do wsi Karpiny w celu ściągnięcia podatku na obronę państwa z zastosowaniem przymusu. Gdy przybyli do mieszkania Marjanny Biskupskiej, aby położyć areszt na nieruchomości, ta ostatnia stawiała opór, uderzając przodownika w głowę i zamierzając się siekaczem na pozostałych, wymyślając im od bandytów i złodziei. Stawiona pod sąd B. przyznała się do winy. Sąd kazał B. na 5 miesięcy więzienia, a na zasadzie amnestji karę zmniejszył o połowę.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Wystawa obrazów.)** Staraniem Zachęty Sztuk Pięknych zostanie otwarta w najbliższych dniach w Bydgoszczy Wystawa dzieł sztuki polskiej sekcji artystycznej Polskiego Instytutu Narodowego. Celem urządzenia tej wystawy, przybył tu z Krakowa znany artysta malarz p. Erwin Czerwenke, przywożąc z sobą przeszło sto eksponatów. W wystawie biorą udział miedzy innymi artyści-malarze: Barabaszówna, Erwin Czerwenke, Witold Florkiewicz, Klimowski, Jan Kostka, Ludwik Stasiak, Leonard Stroynowski, Stanisław Szwarc, Jadwiga Tetmajerówna, Włodzimierz Tetmajer, Wincenty Wodzinowski i Kasper Zalechowski.

—** **INOWROCŁAW. (Nowy przemysł)**, który daje podobno nadzwyczajne obroty, rozwija się w **mieście** naszem. Jest to karciarstwo hazardowe, które się uprawia w kilku lokalach. W jednym z nich onegdaj obroty wynosiły setki tysięcy, a niektórzy uczestnicy wyszli nad ranem srodze podskubani. Towarzystwo przy zielonym stoliku jest nieraz **bardzo mieszane pod względem narodowści i wyznania**

—** **POZNAŃ. (Kradzież samochodu.)** Z garażu przy ul. Rzeczypospolitej nr. 3 skradziono samochód na 6—8 osób, czarno malowany. Miał on następujące numery: I. J. 283 oraz 88549 Samochód własność firmy Rakowski i Ska., przedstawia wartość około 25 miljonów marek. Wyznaczono wielką nagrodę za wykrycie kradzieży.

—** **ŚRODA. (Uczczenie Korfantego.)** Wydział powiatowy i Rada miejska w Środzie uchwaliła jednomyślnie uczcić Korfantego i zamianować go honorowym obywatelem Środy. Uroczystość odbędzie się w Środzie 23 kwietnia i przybierze formy narodowej manifestacji.

—** **POZNAŃ. (Zebranie urzędników.)** W związku ze zjazdem delegatów towarzystw urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych b. dzielnicy pruskiej, który w sobotę obradował w Poznaniu, w niedzielę w południe w sali Ogrodu Zoologicznego odbyło się wielkie zebranie urzędników. Obrady zagaił i następnie przewodniczył im nowy prezes związku towarzystw urzędnizych, który w krótkiem przemówieniu powitał obecnych na sali przedstawicieli Sejmu, władz, prasy oraz delegatów i zaproponował uczczenie przez powstanie zmarłych i poległych członk. zrzeszeń urzęd., poczem udzielił głosu p. Nadolskiemu, prezesowi centralnego związków organizacji urzędniczych w Warszawie. Po przemówieniu p. Nadolskiego witali uczestników zebrania ksiądz Gałczyński, pos. Thomas, delegat stowarzyszenia urzędników sądowych, p. Tomaszewski w imieniu urzędników poczty i telegrafu, poseł Bigoński i inni.

Pierwszy referat na temat: „Czy i w jakich rozmiarach wolno się zajmować urzędnikom polityką" wygłosił p. Łuczak. Korreferentem był ks. poseł Adamski, który w swem obszernem przemówieniu omówił stosunek urzędników do państwa i rządu, podkreślił konieczność utrzymania niezależności stanu urzędniczego oraz potrzebę jego wyszkolenia. Referaty wywołały dosyć ożywioną dyskusję. Przemawiali pp. Kapałczyński, Pawłowski, poseł Thomas i Wols z Ostrzeszowa, Czyszewski i Noskowicz. W końcu zebrania p. Sikorski zdawał sprawę z pobytu delegacji urzędników u ministra skarbu, dr. Michalskiego, któremu przedstawiono szereg postulatów, dotyczących polepszenia ich bytu, a p. Młokosiewicz mówił o pracach w kierunku utworzenia centrali organizacji urzędniczej.

—** **WARSZAWA. (Pierwszy zjazd botaników polskich)** odbył się w ub. niedzielę i poniedziałek w gmachu b. Szkoły Głównej.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum nastąpił szereg przemówień powitalnych, które wygłosili przedstawiciele rządu, świata naukowego, organizacyj społecznych itd. W pierwszym dniu obrad przyjęto statut nowo ukonstytuowanego „Polskiego Towarzystwa Botaniczego". Drugi dzień obrad poświęcony był dyskusowaniu tematów jak n. p.: terminologja botaniczna, sprawa podręczników itd. Uchwalono wydać pismo w języku polskim i obcym.

(Kasa chorych i magistrat.) Wobec tego, że magistrat m. st. Warszawy od początku istnienia Kasy chorych m. Warszawy zalega z wniesieniem składek do kasy i że suma zaległości dochodzi dochodzi już do 200 miljonów mk., w tych warunkach leczenie i wypłacanie zasiłków pracownikom magistratu, rujnując finansowo kasę chorych, odbywa się kosztem osób, prawidłowo opłacających składki, ociąga za sobą konieczność ograniczenia świadczeń dla członków kasy, których pracodawcy wywiązują się ze swych obowiązków. Kasa chorych jest zmuszona z dniem 13 bm. zaprzestać świadczeń dla pracowników magistratu. Wobec czego z dniem 13 bm. poświadczenia członkowskie pracowników magistratu tracą moc.

—** **LUBLIN. (Zgon w 114 roku życia.)** Z Lublina donoszą: We wsi Majdan Sobieszczański zmarł gospodarz tej wioski, niejaki Maciej Bąk, liczący 114 lat. Do samej śmierci zachował pełnię sił i jeszcze w jesieni pracował ze swojemi prawnukami na roli. Człowiek ten pamiętał doskonale powstania 1831 i 1863 roku, szczególniej jednak w opowiadaniach odtwarzał smutne chwile niedoli ludu polskiego w czasie prześladowań religijnych. Jedynem życzeniem jego było umrzeć w wolnej Ojczyźnie.

—** **GDAŃSK. (Nienawiść do Polaków i Francuzów.)** Jak wrogi nastrój panuje w Gdańsku wobec Polaków i Francuzów, świadczy następujące zajście, opisane przez „Gazetę Gdańską". Francuska p. Marguerita Lartretien czyniła w sobotę zakupy w hali targowej. Poróżniła się ze sprzedającą, która jej chciała gwałtem sprzedać zepsute jajka. Przy tej sposobności zdradziła się, że kiepsko mówi po niemiecku. Do sporu wmieszał się policjant, który myśląc, że p. L. jest Polką, odrazu zajął przeciw niej stanowisko. Pani L., zapytana o narodowść, oświadczyła, że jest Francuską. Wtedy zerwała się istna burza. Zewsząd zbiegła się niemiecka publiczność, wykrzykując i obrzucając Francuskę obelgami, jak „świnia" itd. Porwano się nawet na nią czynnie, potrącając i uderzając po głowie i plecach. Policjant nie mitygował wzburzenia, lecz podsycał je, powiadając, po co cudzoziemcy objadają Gdańszczan.

Zajście to, które jest jednym z codziennych wypadków w Gdańsku, z pewnością nie przyczyni Gdańskowi przyjaźni zagranicą.

Odpowiedzi od Redakcji.

A. G. R. — Radoszki. Odpowiedź znajdzie Pan w rubryce „Rolnictwo, Przemysł, Handel, Praca.

Nadesłane.

Zwracamy uwagę na ogłoszenia dzisiejsze zjednoczonych kino-teatrów Apollo i Orła. W pierwsze święto wielkanocne przedstawienia rozpoczną się już od 4, a w Apollo będzie dzień humoru z występami pp. Gajewskich. Nadto wspaniały film „10 000 mil pod wodą". Jest to walka na dnie morskiem — sensacja.

W „Orle" wyświetla się II serję popularnego filmu „Człowiek bez nazwiska." Uprasza się o przeczytanie programu.

Wesoły kącik.

Ma pojęcie.

— Czy sądzisz, że Iksiński, którego wybraliśmy na burmistrza, ma pojęcie o godności stanowiska?

— Ma doskonałe pojęcie — pierwszy wniosek jaki postawił, dotyczył podwyższenia jego pensji.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

ROLNICTWO.

—** BACZNOŚĆ PSZCZELARZE I WŁAŚCICIELE PASIEK! W dniu 24 kwietnia br. o godz. 11 przed południem w małej sali Bazaru w Grudziądzu odbędzie się Zjazd dotychczasowego „Związku Pszczelników na Województwo Pomorskie" i wszystkich towarzystw pszczelniczych oraz osób interesujących się pszczelnictwem celem stworzenia jednej silnej organizacji pod protektoratem Pomorskiej Izby Rolniczej. Komu zatem zależy na podźwignięciu z upadku tej gałęzi gospodarstwa i dobrobytu społecznego powinien się w oznaczonym dniu zjawić w Grudziądzu, by tam jaknajlepiej rzecz obmyśleć i przynajmniej tak ją ukształcić, jaką do niedawna była

Pomorska Izba Rolnicza.

Zawodziński, (Grudziądz-Tuszewo). prezes Zw. Pszczel. na Wojew. Pomorskie.

— Księgosusz. W województwie lubelskim wybuchł księgosusz; ministerjum rolnictwa delegowało trzech lekarzy weterynarji do dyspozycji inspektora wojewódzkiego dla zorganizowania środków zaradczych. Zarząd kolei zażądał wykazu stacji dla zamknięcia — dla ładowania bydła na wywóz.

PRZEMYSŁ.

— Ceny wyrobów hutniczych. Związek polskich hut żelaznych zawiadamia, że, zgodnie z uchwałą powziętą na posiedzeniu Związku z d. 4 b. m., na żelazo, wysyłane z hut w kwietniu, ustalono następujące ceny zasadnicze:

Żelazo handlowe 140 marek przy zamówieniach 50 ton i więcej, przy zamówieniach mniej 50 ton cena podnosi się o 2 proc., bednarka: gorąco walcowana 175 mk., zimno walcowana 240 mk., uniwersalne żelazo 155 mk., drut 180 mk., wszystko za kilogram loco wagon huta wysyłająca.

Do cen powyższych będą doliczane nadpłaty, obowiązujące w dniu wysyłania żelaza.

Na nie wymienione powyżej wyroby hutnicze ceny pozostają bez zmiany.

— Płace w przemyśle. Biuro prasowe centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów nadesłało nam zawiadomienie następujące.

„Wobec przedstawienia przez robotników żądań o podwyżkę płacy zarobkowej prawie we wszystkich działach przemysłu, rada centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, biorąc pod uwagę, iż płaca zarobkowa jest czynnikiem, wywierającym nader silny wpływ na stan drożyzny, uchwaliła zalecić zrzeszonym organizacjom: 1) aby tylko w przypadkach, gdy zachodzi tego konieczna potrzeba, były stosowane podwyżki płacy zarobkowej, przyczem wysokość przyznanej podwyżki nie powinna być wyższa od wzrostu drożyzny w danej miejscowości; 2) aby nie stosować podwyżek w tych działach przemysłu, które szczególnie wysoko opłacają swych robotników."

— ZJAZD GAZOWNIKÓW.

Zjazd Gazowników. IVWalne Zebranie Zrzeszenia Gazowników Polskich i Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem, połączone ze Zjazdem przedstawicieli Przetwórczo-Węglowego i Przetwórczo-Smołowego odbędzie się we Lwowie w dniu 26, 27, 28 i 29 maja 1922 r.

Zgłoszenia na Zjazd, jak i zgłoszenia na odczyty, nie przekraczające 25 minut czasu, przyjmuje do dnia 1 maja r. b. biuro Zrzeszenia Gazowników Polskich w Warszawie, Plac Napoleona 3 m. 6.

Osoby reprezentujące gazownie, należące do Związku Gospodarczego, winny być zaopatrzone w odnośne pełnomocnictwa ze strony właścicieli gazowni (magistratów i innych).

Równocześnie ze zgłoszeniem prosimy o nadesłanie 500 mk. na koszta organizacyjne Zjazdu pod adresem skarbniczki p. Stanisławy Tuzowej w Warszawie Pl. Napoleona 3 m. 6.

HANDEL.

— Gdańskie Sprawozdanie Rynkowe firmy Marchlewski & Zawacki, Gdańsk-Münchengasse 1, Centrala w Grudziądzu, za czas od 2 do 8 kwietnia 1922 r.

Sytuacja: W ubiegłym tygodniu marka polska uzależniła się od dolara i wślad za nim przechodziła wszelkie wawahania. Tydzień rozpoczął się z kursem dolara 316 i pół, a marki polskiej 8.13 i pół, by pod koniec obniżyć się na 305 za dolara, a na 7,78 i pół za markę polską. Mimo obniżenia tego na ogół na giełdzie panował spokój, szczególnie spekulacja trzymała się w wielkiej rezerwie wobec zbliżającej się konferencji genueńskiej. Aczkolwiek w Niemczech nie spodziewają się po tej konferencji zbytnich korzyści i na ogół panuje mniemanie, że liczyć się należy z ponowną zwyżką, i to znaczną dewiz zachodnich, to jednak aż do pierwszych wieści z Genui, mogących przynieść mimo wszystko niespodziankę a w każdym razie ułatwić pogląd na ostateczny rezultat, panować będzie niewątpliwie w kołach giełdowych wstrzemięźliwość. O ile zaś chodzi o markę polską, to należy podkreślić, że nie cofnęła się w stosunku do dolara, podczas kiedy w Warszawie nastąpiła nawet dość znaczna poprawa.

Z powodu nadmiernego ruchu w porcie towar nadchodzący nie mógł być zaraz wyładowany, do czego przyłączył się dotkliwy brak wagonów, utrudniający śpieszną ekspedycję do Polski. P. K. P. musiała bowiem na skutek umowy dostarczyć dziennie jeden pociąg komitetowi amerykańskiemu do ładowania żywności dla Bolszewji, a prócz tego znaczna ilość wagonów dostarczać musiła dla przewozu sztucznych nawozów. Tem tłómaczy się znaczne opóźnienie transportów przeznaczonych na okres przedświąteczny.

Kawa: Z drugiej ręki polecano w Gdańsku niżej ceny hamburskiej. Kontraktów poczyniono mało z powodu niskiego stanu marki niemieckiej. Płynące partje przechodziły prędko z ręki do ręki. Tendencja zwyżkowa. Popyt wielki.

Herbata: Tendencja mocna. Popyt słaby.

Kakao: Pomimo tendencji mocnej poczyniono większe kontrakty na dostawę w maju.

Ryż: Niski stan marki niemieckiej wstrzymuje kupujących od większych zakupów. Tendencja bez zmiany mocna.

Śledzie: Pozostały bez zmiany. Tendencja słaba. Należy spodziewać się, że cena ulegnie zniżce.

Korzenie: Tendencja spokojna. Popyt słaby.

W ciągu tygodnia notowano za ½ k. tranzyto:

Kawa:	
Rio	36.00—38.00
Santos Superior	41.00—43.00
Santos prime	44.00—47.00
Guatemala	53.00—60.00
Herbata:	
Moning Congo	53.00—56.00
Java Sonchong	56.00—59.00
Java Pecco	67.00—73.00
Orange Pecco	70.00—75.00
Ryż:	
Burma	10.00—10.50
Korzenie:	
pieprz czarny Singapore	24.00—26.00
piment	11.00—12.50
cassia lignea	31.00—33.50
liście bobkowe	12.25—13.00
Kakao:	
holenderskie	17.50—20.00
angielskie	16.00—18.75
amerykańskie	14.50—16.00
Śledzie:	
norweskie Vaar 19-ty roczn. beczka	525.00— 575.00
norweskie Vaar 20-ty roczn. beczka	700.00— 800.00
norweskie Sloe 19-ty roczn. beczka	500.00— 525.00
norweskie Sloe 19-ty roczn. beczka	775.00— 800.00
Yarmouth Matthies, beczka	2215.00—2275.00
Yarmouth Matfull, beczka	2315.00—2375.00

— Nowa placówka handlowa. W ostatnich dniach powstała w Warszawie nowa poważna placówka handlowa, zorganizowana przez grono wybitnych kupców i przemysłowców polskich pod firmą: Powszechne Towarzystwo Handlowe.

Towarzystwo m. i. reprezentuje interesy znanych amerykańskach zakładów przemysłowych: Harley Davidsohn Motor Company w Milwaukee U. S. A., Felt & Tarrant Mfg. Co. Chicago, U. S. A.. The Hammond Typewriter Co. w New Yorku oraz węgierskich zakładów przemysłowych Tungsram w Budapeszcie.

Uznając konieczność rozwinięcia poważnych stosunków stosunków handlowych ze Wschodem, Towarzystwo organizuje oddział swój w Moskwie.

Na czele Towarzystwa w charakterze Dyrektorów stanęli panowie Aleksander Andrzejewski i Władysław Rawicz-Szczerbo.

— Ruch portowy w Gdańsku. W ubiegłym tygodniu przybyło do portu gdańskiego ogółem 45 okrętów w tym samym czasie opuściło port gdański również 45 okrętów, z tego 13 z drzewem, 2 z żytem, 1 z cukrem, 1 z naftą i cementem. W pierwszych trzech miesiącach roku bieżącego przybyło ogółem do portu gdańskiego 602 okręty o łącznej pojemności 377 tysięcy ton netto. W tym samym czasie opuściło port gdański 398 okrętów o łącznej pojemności 245 tys. ton.

— O naprawę stosunków celnych. Odbyło się tu posiedzenie związku gdańskich importerów i eksporterów, na którem podniesiono, iż w najbliższym czasie założony będzie w Gdańsku centralny związek handlowców i przemysłowców, który równolegle z podobnym związkiem polskim dążyć będzie do naprawy stosunków celnych oraz taryfy celnej. Istnieje też zamiar zaproszenia przedstawicieli polskiego handlu i przemysłu do Gdańska celem zaznajomienia się z stosunkami w Gdańsku. Wreszcie wskazano na konieczność otwarcia pocztowego ruchu paczkowego z Gdańska do Polski.

DROŻYZNA.

Komisja badania cen utworzona przy Głównym urzędzie Statystycznym ukończyła badania postępów drożyzny w Warszawie w ciągu marca b. r. Komisja ta porównuje ceny targowe za żywność, odzież, mieszkanie, opał, naftę, mydło, potrzeby kulturalne i t. p. w jednem miesiącu z cenami tych towarów w miesiącu poprzednim. Ustalono, że ogólny koszt rych towarów w miesiącu marcu podniósł się blisko 20 proc. w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Podnoszenie się drożyzny objaśniają następujące cyfry:

Przyjąwszy koszty w styczniu 1914 roku jako 1, otrzymamy dla wzrostu kosztów w trzech pierwszych miesiącach roku 1922:

	żywność	odzież	mieszkań opału i t. d.	utrzymanie wogóle
Styczeń	736	819	189	460
Luty	752	828	199	481
Marzec	812	967	206	522

Żywność zatem w porównaniu z cenami przedwojennemi podrożała z górą 800 tudzież blisko 1000, mieszkanie, opał, nafta, potrzeby kulturalne przeciętnie około 20 razy, koszta utrzymania w ogóle przeszło 500 razy.

— Rząd o walkę z drożyzną. Na onegdajszem posiedzeniu Rady Ministrów rozpoczęto rozprawę nad wnioskiem p. Ministra Skarbu o ustanowienie nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną. Według oświadczenia p. Michalskiego wzrastająca drożyzna grozi tem, że przedłożony budżet zostanie zachwiany wskutek konieczności podwyższenia uposażeń pracowników państwowych oraz płacenia wyższych cen za żywność i utrzymanie wojska. Na nadzwyczajnego komisarza upatrzony jest p. Filip Schleicher, jeden z wiceprezydentów m. Lwowa, który na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów ma rozwinąć i uzasadnić swój pogląd na sposób walki z drożyzną.

KOMUNIKACJA.

— O ulgową taryfę kolejową do Gdańska. W celu wzmożenia importu i eksportu morskiego Polski przez Gdańsk centralny związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów uchwalił zwrócić się do czynników rządowych z prośbą o ustanowienie dla towarów wybitnie eksportowych i importowych taryfy ulgowej na kolejach, łączących Gdańsk z Polską ze zniżką od 15—30 proc. stawek przewozowych. Ustalenie listy tych towarów należałoby powierzyć specjalnej komisji.

— Kolejnictwo polskie. Ministerjum Kolei Żelaznych komunikuje następujące dane, dotyczące ruchu na sieci kolei państwowych:

Ogólna długość eksploatacyjna linji kolejowych wynosiła w początku rb. 15 647,5 klm., po potrąceniu zaś odcinków zamkniętych dla ruchu — 15 611,3 klm. Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 9 978 288 pociągo-klm., ruchu towarowego — 6 639 982 pociągo-klm. Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 266 005 254 poc.-klm., wagonów taboru towarwego: ładownych — 330 508 682 osio-klm., próżnych — 166 469 380 osio-klm. Przebieg ciężaru pociągów (brutto) ruchu osobowego wynosił 2 239 602 000 tonno-klm., pociągów ruchu towarowego — 3 745 115 000 tono- klm.

Załadowano na stacjach kolei polskich 572 841 wagonów.

Przyjęto od kolei zagranicznych 184 840 wagonów ładownych.

Dane powyższe obejmują 8 dyrekcyj kolejowych, a mianowicie: warszawską, radomską, krakowską, lwowską, stanisławowską, poznańską, gdańską i wileńską.

— Pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Kolejowej odbyło się w ub. poniedziałek w Warszawie. Obradom przewodniczył minister kolei żelaznych p. Zagórny-Marynowski, który w obszernem przemówieniu skreślił historję kolejnictwa polskiego i jego stan obecny, oraz widoki rozwoju na przyszłość.

Po tem przemówieniu wybrano komisję regulaminową, zadaniem której będzie opracowanie regulaminu dla Rady, oraz trzy komitety: t. j. nowobudujących się kolei żelaznych, taryfowy i eksploatacyjny.

Z powodu ukonstytuowania się komitetów będzie można przystąpić bezzwłocznie do rzeczowej pracy, ponieważ wnioski członków, które już wpłynęły w dość znacznej ilości, będą wprost przydzielone przez ministra kolei odnośnym komitetom. W miarę dostarczenia przez komitety opracowanych materjałów zwoła minister kolei następne posiedzenie Państwowej Rady Kolejowej.

— Z Ligi żeglugi polskiej. Odbyło się trzecie posiedzenie zorganizowanego przez Ligę żeglugi polskiej komitetu do spraw marynarki handlowej. Komitet zajmował się badaniem gospodarczego rozwoju Polski, co posłuży jako fundament dalszych prac w celu określenia, o ile warunki gospodarcze sprzyjają rozwojowi marynarki handlowej polskiej oraz określenia typu floty handlowej potrzebnej dla Polski. Była również poruszona kwestja portów dla Polski, przyczem zostało stwierdzonem, że wszelkie wydatki na inwestycje portowe powinny mieć na celu stworzenie własnego, rzeczywiście polskiego portu, ewentualnie w Gdyni, a nie rozbudowę Gdańska. Posiedzenie

— Urząd marynarki handlowej. Rada ministrów uchwaliła utworzyć w Gdańsku polski urząd marynarki handlowej, podległy min. przem. i handlu, mający za zadanie wykonywać prawa państwowe pod względem rejestracji statków handlowych oraz najmu załóg.

— Statek „Lwów" Departament marynarki handlowej min. przem. i handlu wysyła w połowie maja r. b. do portów francuskich, hiszpańskich, portów morza Śródziemnego i z powrotem do Gdańska statek szkolny „Lwów". Żaglowiec ten (z motorem pomocniczym), o pojemności 3000 tonn, może ładować 1500 m. sześc., o wadze maksymalnej 1500 tonn. Posiada klasę Lloydu 100 A. 1 i będzie asekurowany na całą wartość.

Ministerstwo przemysłu i handlu poszukuje ładunków do powyższych miejscowości.

W razie zadeklarowania ładunków do innych portów marszrutą „Lwowa" mogłaby jeszcze uledz zmianie.

Po informacje należy zgłaszać się bezpośrednio do Departamentu marynarki handlowej ministerjum przemysłu i handlu.

PRACA.

— Pod adresem wojewódzkiego i powiatowego (Brodnica) urzędu pośrednictwa pracy. Urząd pośrednictwa pracy jest również od tego, aby informował bezrobotnych wszechstronnie, gdzie i kiedy mogą otrzymać pracę. Tymczasem urząd ten w Brodnicy tego nie wypełnia. Nie wiadomo, czy z winy własnej, czy też centrali swej przy województwie pomorskiem w Toruniu. Odsyłani z niczem petenci zwracają się po informacje do „Głosu Pomorskiego".

Tą drogą zwracamy się tak do wojewódzkiego jak i powiatowego w Brodnicy Urzędu pośrednictwa pracy, by zechciały wypełnić swój obowiązek i zerwawszy z dyplomatycznem milczeniu, nie mającem nic wspólnego z dyplomacją urzędu w dniach najbliższych zaczęły po obywatelsku pracować.

Na początek stawiamy tym urzędom następującą łamigłówkę do rozwiązania: Kiedy odjeżdża przypuszczalnie transport robotników do Francji? Wiadomo nam, że Ministerstwo Pracy i Op. Społ. ogłaszało niedawno w prasie warszawskiej komunikat, który mówi o zapotrzebowaniu francuskich rynków pracy.

Prosimy o rychłą odpowiedź, aby bezrobotni nie potrzebowali wędrować tygodniami od Anasza do Kaifasza i t. d. bezskutecznie.

Zagranica.

— Niemcy o bogactwach Polski. „Morgen-Zeitung" zamieszcza obszerny artykuł, obfitujący w szczegółowe dane statystyczne a wyjaśniający, że Polska rozporządza olbrzymiemi zapasami soli, które wystarczą na 1000 lat. Dzięki tej olbrzymiej produkcji soli, Polsce uda się łatwo opanować rynki państw bałtyckich, Litwy kowień. i Rosji.

— Krach austrjackiego monopolu tytuniowego. Według doniesień pism wiedeńskich, na ostatniem walnem zebraniu Austrjackiego Centralnego Związku Przemysłowego, ujawnił się wręcz rozpaczliwy stan finansowy, w jakim znajduje się austrjacki monopol tytuniowy. W ostatnim zamkniętym okresie półrocznym (od 1 lipca do 31 grudnia 1921 r.) sprawozdanie monopolu wykazuje 372,2 milj. koron straty.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Środski

Urzędowe obwieszczenia

władz miejskich.
Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

PRZETARG.

Magistrat m. Grudziądza zamierza na drodze submisyjnej w środę dnia 19 kwietnia r. b. o godz. 11-tej przed południem na składnicy miejskiej ul. Radzyńska większą ilość starego żelaza a mianowicie:

1) 140 sztuk wązkotorowych szyn 6 cm. wysokości i 600 mtr. długości
2) 3 sztuki i tragarzy N. P. N. 30, a 7,50, 90 i 100 mtr. długości,
3) 2 sztuki I żelazne N. P. 16. 7,00 mtr dług.

za największą połtaną sumę sprzedać.

Należytość jest zaraz płatną w Głównej Kasie Miejskiej. [1211

Grudziądz, dnia 10. 4. 22 r.

Magistrat, Wydz V Budownictwo
(—) Tarka.

PRZETARG.

Magistrat m. Grudziądza zamierza wydać drogą przetargu następujące prace a mianowicie

1) nowousypanie Szosy Chełmińskiej,
2) „ „ Mileściga owej,
3) „ „ Radzyńskiej.
4) „ ulicy Staszyca oraz
5) brukowanie nowoprojektowanej ulicy Bydgoskiej.

Oferty należy w opieczętowanej kopercie z odpowiednim napisem oddać do **środy 19 go kwietnia r. b. godz. 11-tej w Wydz. V. Budownictwo, pokój 38.**

Grudziądz, dnia 11. 4. 22 r. [1228

Magistrat, Wydz. V. Budow.
(—) Tarka.

WEZWANIE.

W sprawie karnej przeciwko Konopackiemu i spół, o przemytnictwo, został wyznaczony termin do głównej rozprawy na dzień 20. maja 1922 o godz. 9 tej przed południem, przed Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu sala 27, celem orzeczenia po myśli § 477 pk. konfiskaty przedmiotów nie ozwolonego wywozu stanowiących własność Ryszarda Komnicka i Olgi Szmelter.

Wzywa się przeto p. Ryszarda Komnicka p. Olgę Szmelter ze Zgniłobot pow. Brodnica jako strony interesowane na powyższy termin, 2 J. 1957/21.

Grudziądz. dnia 5. IV. 1922.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym

WEZWANIE.

W sprawie karnej przeciwko Hintzowi i spół. o przemytnictwo wzywa się pp. Thoma Fritza z Grzywny, Jana Mahnkego, Karola Tessmera, ze Sumowa, Albrechta Pawła z Chojnic, Ernestę Żarską z Drużyny, Paulinę Mahnke i Mathyldę Tessmer jako obwinionych aby dnia 27 maja 1922 o godz. 9-tej przedpołudn. do rozprawy głównej przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu ul Rządowa sala nr. 27, w sprawie orzeczenia konfiskaty zakwestjonowanych rzeczy, a to po myśli § 477 pk na powyższy termin się stawili. — 2 J. 1686/21.

Grudziądz. dnia 10. 4. 1922.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym.

KONKURS

Miasto Tczew poszukuje

burmistrza

Uposażenie: VI. klasa poborów pragmatyki urzędników państwowych i 20% do datku reprezentacyjnego. Pierwszeństwo uzyskają panowie mający doświadczenie w administracji komunalnej — Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności, życiorysu i świadectw uprasza się najpóźniej do 1 maja r. b. na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej. (1239

Przewodniczący Rady Miejskiej
Dr. Liczneiski.

Kurs seminarjalny

dla sił pom. nauczycielskich w Świeciu n. Wisłą rozpoczyna się egzaminem wstępnym w dniu 1 maja b. r. w Preparandzie, ul. Dworcowa 24a. Potrzebne świadectwo szkolne i moralności.

LIPIŃSKI,
kierownik kursu.

DYNAMO

Telefon 213. - - - Telefon 213

Reperacje i nowo nawijanie elektr. motorów, dynamo i transformatorów, instalacja siły i światła.

Inż. J. Kopernik,
Grudziądz, Groblowa 9.

Urzędom Stanu Cywilnego

dostarcza natychmiast formularzy polskich do

ksiąg urodzeń, ślubu, zgonu

Drukarnia Pomorska T. A.
Grudziądz.

Telegram!

Przepiękne artystyczne terrakotowe **wazony ♦ żardinierki doniczki włoskie pompejańskie greckie.**

figury:
Persefona Judyty Venus
Biusty:
Satyr, Saphe, Ewa etc.

oraz różne figurki nadeszły.
Zajdźcie i zobaczcie!
Jedyny wybór w Grudziądzu

S.Granke, Grudziądz

ulica Pańska nr. 8.

Towarzystwo Ludowe Oświata
urządza dnia 17 bm. w drugie święto wielkan

zabawę taneczną

w Bazarze. Pocz. o 4 go z. po poł. Prosi się o liczny udział. Goście mile widziani.

Zarząd.

P. Niedziela

w Poznaniu
Aleje Marcinkowskiego 24.



Pierwszorzędna specjalna fabryka

sztucznych rąk i nóg, aparatów ortopedycznych i wkładek do nog płaskich, pasków przepuklinowych (rupturowych), przepasek brzusznych, gorsetów wyrówn. i t. p.

Baczność! Baczność!

Patria :: Sarmata :: Dubec

świeżo nadeszły.

Oddaję PP. Kupcom, Restauratorom, Kantynom po wyjątkowych niskich cenach, proszę przekonajcie się.

Cygaro najlepszego fabrykatu

oferuje dopóki zapas starczy niżej cen fabrycznych.

Stefan Wawrzyniak
Skład Cygar Papierosów i Tytuniu
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 29
Telefon 208. Telefon 208.

FILJA Lipowa 3

Hurtownie! Detalicznie!

Karol Gerike

dawn. O. Śmigowski.
Firma zał. 1876 — Firma zał. 1876.

Browar, wielki skład piwa i fabrykacja wody selterskiej

Poleca się na nadchodzące święta
jasne i ciemne piwa składowe, a la monachijskie i pilzneńskie oraz prawdziwe stare grodziskie.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

Tel. 31 **ul. Groblowa 21/21a.** Tel. 31.

Z powodu całkowitego zwinięcia interesu sprzedam całkowite urządzenie

kawiarni i restauracji,

jak stoły marmurowe, kanapy, bufet, szafy do rzeczy, zwierciadła ścienne, kompletne urządzenie do światła elektrycznego i t. d

Robert Küssner, Toruń, Chełmińska 2.

Radzyńskie (Eckendorfskie)

Nasienie buraczane

poleca

Bronisław Murawski

Grudziądz. Filja Łasin

WSZYSCY FRYZJERZY

zakupują towary

w Hurtowni dla Fryzjerów T. z o. p.
Poznań, św. Marcin nr. 29, wprost ul. Kantaka

Cierpiącym na

Reumatyzm ✦ Podagrę ✦ Newralgję

polecamy

Balsam Mentolowy

Pomerania

(Balsam uśmierzający) 408

Oddawna wypróbowany, przez lekarzy polecany środek przeciw reumatyzmowi, dolegliwościom podagrycznym i newralgji.

Zwracamy uwagę na markę
„POMERANIA“

Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania“. Grudziądz.

Dzierżawy

MAJĄTKU

od 1000 do 1500 mórg poszukuje się od 1. VII. 1922 r Odpowiedni kapitał jest do dyspozycji. Zgłoszenia pod szyfrą K. 100 do Eksped. Głosu Pomorskiego

Kupna.

Wolnego Składu

z mieszkaniem, poszukuję zaraz w Grudziądzu Zgłoszenia proszę

Barczyński, Toruń.
Wielkie Piekary 33/35

Zguby.

Biedna wdowa

zgubiła dnia 11. 4. 22. ubranko dla dziecka uczciwego znalazcę uprzejmie prosi o oddanie. ul. Kilińskiego 5, w podw. part. [1385.

SERY Ementalskie (a la Szwajcarskie) i Tylżyckie

w najwyższych gatunkach hurtowo ze składu swojego w Warszawie poleca Jeneralny Przedstawiciel i Wyłączny Odbiorca na całą Polskę najwyższych serowni

L. KREG w Tiegenhofie p. Gdańskiem

D. H. Juljusz Bobrowski

Warszawa hotel „Polonia“, Telef. 139—84 i Polonia-Centrala
Adres telegr: „JUBOB“ Warszawa.

Centryfugi

dobre marki, wszelkiej wielkości, po bardzo korzystnych cenach

oferuje

Hipolit Kotliński, Grudziądz

Handel Żelaza

ulica Józefa Wybickiego 7 (dawn. Kwidzyńska).
Telefon nr. 8.

Szanownemu Obywatelstwu Tczewa i okolicy polecam mój bogato zaopatrzony

skład papieru i artykułów piśmiennych

tak detalicznie jako i hurtownie.

Jedyny

w miejscu zastępca Głosu Pomorskiego z Grudziądza, u mnie nabyć można pojedyńcze egz. Głosu Pomorskiego. Załatwiam i przyjmuję abonament oraz ogłoszenia dla Głosu Pom. i Weichselpost w Grudziądzu, na co zwracam ogólną uwagę Sz. Obywatelstwu.

W. KOPCZYŃSKI

Hurt. skład papieru i materj. piśmiennych

Tczew, Dworcowa 19.
Telefon nr. 18 Telefon nr. 18.

Sprzedaże.

Posiadłość

około 32 mórg dobrej ziemi i w tem 3 morg łąki z torfem kompl. żywy i martwy inwent. z powodu objęcia gospodarstwa od teścia zaraz do sprzedania, cena podług ugody, stacja kol. i szkoła w miejscu.

Józef Kneblewski
w CZERSKU
poczt. Laskowice p. Świecki.

Różne meble
oraz obrazy, trzewiki itp.
do sprzedania.
Sobieskiego 14 III n. l.

Meble firany i dywan na sprzedaż.
Tuszew. Grobla 54. III

Maszyna do szycia
Singera. Zegar, Kanapa, Wózek sportowy i różne rzeczy na sprzedaż.
Rybicki, Forteczna 17.

ŚWINIE
wysoko prośne do sprzedania zaraz w m. Strzemięcin.

Zbiór znaczków!
Zawierający 200 znaczków, razem z seriami na sprzedaż.
Józ. Wybickiego 10 III.

Szyfonierka,
stół do kanapy krzesła, szezlongi, wielkie biurko stosowne dla biura, tanio do sprzedania
Pietruszkowa 21 parter.

2 b. żel. łóżka
2 szafy do rzeczy, zwierciadło, szyfonierka kilka krzeseł i stół
na sprzedaż.
Zamkowa 3 - I p. n pr.

Mieszkania

Umeblowany pokój

od 15 do wynajęcia.
ul. Nadgórna 49 1380

Ożenki.

Panna licząca lat 39 z miasta posiada 500,000 mk. i meble szuka na tej drodze męża z dobrym charakterem. Zgł. pod Nr. 1376a do Głosu Pomorskiego.

Węgiel Górnośląski

Górnośląski koks ... poleca w ... ilości wprost ... składu
B. Duńkow ... Młyńska 3-5. Tel. 11